



Wymowna inauguracja przełomowego roku szkolnego 1999-2000

Piękny, rozbudowany, unowocześniony obiekt szkolny dla Warszowic



Rada Gminy i goście po uroczystym otwarciu roku szkolnego 1999-2000 oraz oddaniu do użytku rozbudowanej i odnowionej Szkoły Podstawowej w Warszowicach. Tak tworzy się historię.

Wszystkie zdjęcia Zofia Tchórcz
ciąg dalszy na str. 3

Powakacyjna sesja Rady Gminy Dalekosiężne decyzje

* Przejęcia dalszych gruntów * Losy SP w Golasowicach * Czy chcemy mieć centrum Pawłowic? * Sprawa boiska "Pniówka" * Zmiany w Zarządzie Gminy *
* Wiele wyrazów wdzięczności *

Pierwsza po okresie urlopowym sesja Rady Gminy (10.IX.) przyniosła kilka uchwał o dalekosiężnym znaczeniu. Obrady prowadził przewodniczący Rady p. Franciszek Dziendziel.

I tak:

1) skarbnik gminy p. Agnieszka Kempny przedstawiła projekt zmian w budżecie gminy na rok bieżący. Rada podjęła odpowiednią uchwałę.

2) również Pani Skarbnik omówiła propozycję decyzji w sprawie procedury uchwalania budżetu oraz o rodzaju materiałów, którymś towarzyszyć jego projektowi. Ponieważ zawiera ona sporo zmian w SPOSOBACH BUDOWY BUDŻETU - drukuję ją w całości na stronie 10.

Rada zatwierdziła projekt w głosowaniu.

WIERZYTELNOŚCI czyli DŁUGI

3) również p. Agnieszka Kempny zreferowała propozycję uchwały o zasadach i trybie

umarzania wierzytelności jednostek organizacyjnych gminy. Chodzi o te jednostki, do których nie stosuje się ordynacji podatkowej. Nie polega to na złagodzeniu ściągania lecz na jego uporządkowaniu a w pewnych przypadkach zastrzeżeniu. Rada uchwaliła projekt.

4) ważna dla finansowej przyszłości jest kolejna uchwała o PRYZNAWANIU DOTACJI z budżetu gminy jednostkom, które nie należą do sektora finansów publicznych. I tę uchwałę drukuję w numerze (patrz strona 10) ze względu na jej szerokie znaczenie. *ciąg dalszy na str. 2*

Bliskiej nam KWK "PNIÓWEK"

W 25-LECIE JEJ ISTNIENIA I PRACY

CAŁEJ ZAŁODZE ORAZ DYREKCJI

przesyłamy gorące życzenia "Szczęść Boże!"

Franciszek Dziendziel
przewodniczący Rady Gminy

Damian Galusek
wójt gminy

ciąg dalszy ze str. 1

Dalekosiężne decyzje

5) kolejna uchwała przewiduje wylapywanie raz na miesiąc bezdomnych zwierząt na terenie całej gminy i oddawanie ich do schroniska. Przypomnę, że w tej materii od długiego czasu napływały wnioski z sołectw oraz od wielu radnych.

Wszystkie wspomniane postanowienia zapadały jednogłośnie.

GMINA SIĘ WZBOGACA...

6) z kolei wiceprzewodniczący Rady i przewodniczący Komisji Gospodarki p. **Bronisław Kielkowski** omówił możliwość i warunki przejęcia przez gminę (NIEODPŁATNIE!) od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa gruntu o powierzchni 2,8 hektara w Golasowicach wraz z stojącymi na nim zabudowaniami. Rekomendował on przyjęcie pozytywnej uchwały, między innymi na podstawie opinii komisji Rady Gminy, która te obiekty oceniała. Zapadła decyzja na "TAK".

7) również na wniosek p. **B. Kielkowskiego**, reprezentującego Komisję Gospodarki i Mienia Komunalnego Rady Gminy uchwalono nabyć nieodpłatnie od Skarbu Państwa nieruchomości w Golasowicach, zabudowaną stacją redukcyjną.

KUPIĆ TĘ SZKOŁĘ!

8) wreszcie doszło do tematu, na którego podjęcie czekano w Golasowicach. Mianowicie p. **B. Kielkowski** zaproponował następującą

uchwałę Rady Gminy:

Nabyć na własność nieruchomości, oznaczoną numerem działek 47 i 352/46, karta mapy 3 dod. 1 obręb Golasowice wraz z zabudowaniami siedziby SZKOŁY PODSTAWOWEJ, budynkiem gospodarczym, stanowiącymi własność Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Golasowicach... przy czym nabycie nastąpi za cenę ustaloną w operacie szacunkowym, wykonanym przez rzeczoznawcę. Rada zdecydowała jednogłośnie o jej przyjęciu.

Nie jest tajemnicą, że koszt wyniesie 846 tysięcy złotych, a problem szkoły dla Golasowic zostanie rozwiązany na długie lata (jeśli nawet obiekt wymagałby w przyszłości remontów, które zresztą były przeprowadzane bieżąco). Przy okazji dodam, iż również w tej miejscowości do klas wchodzi niż demograficzny i obecnie sześcioklasowa szkoła liczy 154 uczniów.

CZAS MYŚLEĆ O CENTRUM

9) Przystąpiono do rozpatrywania projektu decyzji, której znaczenie objaśnił wójt p. **Damian Galusek**. Otóż Pawłowice nie posiadają centrum, mimo szybko postępującej urbanizacji. Z coraz większą siłą narastają: problem rozwiązania węzła komunikacyjnego miejscowości (skrzyżowanie ulic Zjednoczenia i Świerczewskiego przemierza w ciągu doby około 9 tysięcy pojazdów!) jak również budowy obwodnicy

Pawłowic, których szanse rosną (także w związku z przygotowywanym gruntownym remontem trasy 93 oraz jej skrzyżowań).

Tylko Rada Gminy może wyrazić wolę dążenia do załatwienia tej sprawy i zobowiązać Zarząd Gminy do odpowiednich działań. Opinię wójta poparł przewodniczący Rady p. **F. Dziendziel**, rozwijając jego argumentację. Radny p. **Bronisław Wańczura**, popierając ideę, wyraził nadzieję, iż realizacja odbędzie się umiarkowanym kosztem. Wójt p. **D. Galusek** wyjaśnił przebieg dotychczas przeprowadzonych badań i sondaży na ten temat. W rezultacie zapadła następująca decyzja intencyjna:

Rada Gminy Pawłowice uchwala:

1. Wyrazić wolę nabycia nieruchomości położonych w centrum sołectwa Pawłowice (obwód siedziby Urzędu Gminy) na cele budowy centrum administracyjno-usługowego gminy.
2. Zobowiązać Zarząd Gminy do przeprowadzenia wstępnych rozmów z właścicielami nieruchomości.
3. Upoważnić Zarząd Gminy do prowadzenia negocjacji w kwestii ceny sprzedaży nieruchomości, a wynegocjowaną cenę przedstawić Radzie Gminy.

I tak powstała podstawa do podjęcia prób utworzenia owego centrum.

BOISKO W PAWŁOWICACH

10) następnym tematem była propozycja nieodpłatnego przejęcia prawa wieczystego użytkowania boiska sportowego od Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. wraz z zabudowaniami, położonego w Pawłowicach. W uchwale uznano też warunki przewidziane w trójstronnym porozumieniu pomiędzy JSW, KWK "Pniówek" i GKS "Pniówek 74".

Przy okazji wójt objaśnił, że głównym celem jest umożliwienie korzystania z boiska młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 1, jedynej w gminie, która go nie posiada. Natomiast gmina dysponuje odpowiednimi terenami na rozbudowę dotychczasowego.

Przyjęto jednogłośnie.

KTO OCENI KANDYDATÓW NA ŁAWNIKÓW

11) Sekretarz gminy p. **Joanna Śmieja** wniosła dwa projekty postanowień:

a) pierwszy wynika z prośby wojewody śląskiego o przejęcie przez gminę zadania z zakresu administracji rządowej, a dotyczącego opieki nad cmentarzami i grobami wojennymi, które znajdują się na terenie gminy.

b) drugi wynika z potrzeby powołania zespołu, który zaopiniuje kandydatów na ławników ludowych do sądów powszechnych na kadencję lat 2000-2003.

W skład zespołu weszli radni pp. **Genowefa Klimosz, Eligiusz Nowak, Józef Wantuła, Stanisław Czakon, Bolesław Oracz, Krzysztof Szymura, Adolf Woźnica i Zbigniew Dusza**.

Obie decyzje zapadły jednogłośnie.

STATUT DLA OSIEDLA

12) W związku z zakończeniem kadencji Rady Osiedlowej Samorządu Mieszkańców w Pawłowicach-Osiedlu - powstała potrzeba nadania jej nowego statutu (inne jednostki takie statuty już otrzymały). W tym miejscu przewodniczący

Z okazji 25-lecia KWK "Pniówek"

To NASZA kopalnia!

Wielki festyn Pokaz orkiestry*Spójrzcie na gminę z balonu*
*Mecz Dyrekcja-Zwiazki Zawodowe*Niech jej się wiedzie!*

W związku z 25-leciem Kopalni Węgla Kamiennego "PNIÓWEK" urządzono FESTYN - i to z dużym rozmachem.

Festyn odbył się na boisku GKS "Pniówek-74".

Poprzedziła go, jak to w górniczym zwyczaju, paradna musztra Zakładowej Orkiestry Dętej wraz z majoretkami. Orkiestra przemazzerowała trasą od Domu Handlowego "AS" w Pawłowicach-Osiedlu na stadion.

W programie były: półfinał spartakiady czyli mecz piłki nożnej o III miejsce, gry i zabawy dla dzieci i młodzieży na bocznych boiskach, loty balonem na uwięzi (ale tylko dla tych, dla których starczyło miejsca oraz czasu), finał spartakiady, czyli mecz piłki nożnej o I miejsce wraz z rozdaniem nagród uczestnikom, pokaz skoków spadochronowych.

Dalej był... mecz piłki nożnej pomiędzy - jak dokładnie napisano w programie - Dyrekcją a Związkami Zawodowymi.

Wystąpił kabaret "Raki z nowej paki", który ubawił publiczność, losowano nagrody, były popisy zespołu muzycznego.

Wśród pierwszych uczestników festynu rozdano 2500 kolorowych, okolicznościowych czapek (nam się nie dostała!).

Przez cały czas festynu Bracki Browar Zamkowy w Cieszynie prowadził sprzedaż piwa. A że było bardzo ciepło, jak na tę porę roku, spragnionych nie brakowało.

KWK "Pniówek" jest nie tylko bliska naszej gminie, lecz stanowi jej największy zakład oraz część składową. Wydobywa spod terenu gminy, zatrudnia znakomitą większość jej mieszkańców, przez co daje utrzymanie tysiącom rodzin. Cieszy również, iż "Pniówek" jest w niezłej kondycji gospodarczej, mimo czasów trudnych dla górnictwa. I że - według obecnych przewidywań - będzie miała co wydobywać aż do roku... 2040, a to cała epoka.

A przecież ileż wydobyła w ubiegłych 25-latach i jak bardzo przydała się gospodarce narodowej.

Lubimy tę kopalnię bo... "nasza", cieszą nas jej wyniki, szanujemy, iż daje ludziom pracę. A więc w stronę kolejnego 25-lecia, które będzie już... 50-leciem.

Wymowna inauguracja przełomowego roku szkolnego 1999-2000

Piękny, rozbudowany, unowocześniony obiekt szkolny dla Warszowic

ciąg dalszy ze str. 1

Jest takie powiedzenie: DZIEŁO MISTRZÓW CHWALI! W przypadku przebudowanej, rozbudowanej i unowocześnionej Szkoły Podstawowej w Warszowicach na pewno będzie chwalić przez dziesięciolecie. Kogo? Radę Gminy z przewodniczącym p. Franciszkiem Dziendziel, wójta p. Damiana Galuska, który był pomysłodawcą dzieła, projektanta p. mgr inż. Marka Zdeba, wykonawcę p. Jana Piotrowskiego a nawet dyrektora szkoły p. Jerzego Sierkę, który umożliwił wszystkie złożone roboty przy jednoczesnym normalnym prowadzeniu nauczania.

DZIEŁO MISTRZÓW CHWALI

Powstało cacko. Konkurencji z nim nie wytrzymuje ani piękna SP w Pielgrzymowicach, ani równie piękny obiekt Liceum Ogólnokształcącego w Pawłowicach (za które zresztą dostaliśmy nagrody w skali krajowej).

Nie będę się silił na opis - to dzieło najlepiej pokazują zdjęcia p. Zosi Tchórzowej, żaluję tylko, że "Racje" nie wychodzą w kolorze.

Jednak wszyscy, którzy przybyli 1 września na oddanie obiektu oraz rozpoczęcie przełomowego roku szkolnego 1999-2000, mogli napaść czy tym wynikiem pomysłodawczo - projektancko - wykonawczym.

Po prostu coś pięknego a zarazem nowoczesnego.

**SOLENNA MSZA święta
W INTENCJI UCZNIÓW
I PEDAGOGÓW**

Najpierw jednak goście, nauczyciele, uczniowie oraz ich rodziny udali się na uroczystą Mszę świętą do kościoła parafialnego p.w. św. Mikołaja. Celebrował ją specjalnie przybyły, biskup diecezji katowickiej JE ksiądz Gerard Bernacki w asyście proboszcza ks. Aleksandra Czembora. Mszę świętą odprawiono w intencji młodzieży, nauczycieli, katechetów i rodziców. Do Boga skierowano modły za 70-latkę i jej działalność oświatowo-wychowawczą jak również za wszystkich absolwentów.

JE Ksiądz Biskup wygłosił piękną, serdeczną homilię. Podkreślił zwłaszcza, że o twórczej roli człowieka, gdziekolwiek ją spełnia, decyduje wiara w Boga i rozwój własnej wiedzy. Mówił również o nakazie sumiennego traktowania nauki, jako warunku osobistego rozwoju oraz godności narodu, o obowiązku szacunku dla wychowawców, poświęcających uczniom wszystko co najlepszego.

Uroczystość uświetniły poczty sztandarowe OSP, rolników, Dzieci Marii, młodzieży katolickiej, górników, a gościnnie ze szkół podstawowych nr 1 i nr 2 z Pawłowic oraz z Pielgrzymowic. Grała orkiestra z KWK "Pniówek".

WIELU GOŚCI

Inauguracja odbyła się w ciągłej urzekającej architekturą polskiego dworku hali gimnastycznej. Gospodarzem był wieloletni dyrektor placówki p. Jerzy Sierka. Serdecznymi słowy i stosownie do okoliczności powitał on wszystkich gości, a wśród nich przedstawicieli władz w osobach przewodniczącego Sejmiku Śląskiego

p. Ryszarda Ostrowskiego, starosty powiatu Pszczyna p. Henryka Kolarczyka, gospodarzy gminy - przewodniczącego Rady Gminy p. Franciszka Dziendziela oraz wójta p. Damiana Galuska. Powitał także przedstawicieli Kuratorium Oświaty - Oddział w Bielsku-Białej pp. Annę Faber i Andrzeja Mroza, dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty p. Barbarę Siemieniuk, Państwa Dyrektorów szkół i przedszkoli z terenu gminy, przedstawicielki Gminnego Zarządu ZNP oraz przewodniczącą Rady Rodziców p. Danutę Skorupę. Szczególnie gorąco wymienił nazwiska tych gości, których dziełem jest obecna szkoła - pp. mgr inż. Marka Zdeba, mgr inż. Jana Wiśniewskiego, Jana Piotrowskiego - właściciela firmy wykonawczej, p. Jerzego Kulasa i Weronikę Marcinkowską - inspektorów nadzoru budowlanego.

Zaznaczył, że uroczystość jest najważniejsza dla uczestniczącej w niej młodzieży Szkoły Podstawowej oraz filii I Publicznego Gimnazjum, albowiem właśnie ona dostaje wspaniałe warunki pobierania nauki, odpowiadające wy-

maganiami przełomu wieków. Nakreślił dzieje budowy szkoły przed 70 laty, jej zmienne losy w czasie wojennym i powojennym.

Przed wszystkim obiekt jest przepięknym prezentem dla Warszowic od gminy - od Rady Gminy i wójta gminy. Przypomniał też, że obecna in gremium Rada Gminy ma rozpatrzyć wniosek Rady Rodziców, Rady Pedagogicznej oraz dyrekcji o nadanie szkole imienia marszałka Józefa Piłsudskiego (które po raz pierwszy otrzymała w roku 1936). Wyraził też nadzieję, iż trud i fundusze, wniesione w przebudowę, rozbudowę i modernizację - zwrócą się społeczeństwu w postaci kolejnych, dobrze wykształconych roczników absolwentów. Następnie poprosił przewodniczącego Zarządu Gminy, wójta p. Damiana Galuska o zabranie głosu.

Wójt powiedział między innymi:

ciąg dalszy

na następnej stronie Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Gminy w Warszowicach



Przewodniczący Rady Gminy p. Franciszek Dziendziel wręcza p. dyr. Jerzemu Sierce ciężki i wartościowy prezent dla szkolnej biblioteki - najnowsze wydanie encyklopedii.



Przed Mszą Świętą w intencji młodzieży, nauczycieli i rodziców w kościele p.w. św. Mikołaja. Uczniowie witają JE biskupa ks. Gerarda Bernackiego.



ciąg dalszy z poprzedniej strony

Piękny, rozbudowany, unowocześniony...

**To co dziś oddajemy
Godne dzieło - w godne ręce
Przemówienie wójta gminy
p. Damiana Galuska
na inauguracji roku szkolnego
w Warszowicach.**

Szanowni Goście!

Z radością i zadowoleniem oddajemy dziś unowocześnioną, rozbudowaną i zmodernizowaną, a tak zasłużoną Szkołę Podstawową w Warszowicach.

Jest to nasza czwarta z kolei, duża inwestycja oświatowa w ostatnich latach - po szkole w Pielgrzymowicach, po Zespole Szkół w Pawłowicach włącznie z liceum, po kapitalnym remoncie Szkoły Podstawowej w Krzyżowicach, po Przedszkolu nr 1 w Pawłowicach.

A dla dokładności rachunku należy dodać gruntowną przebudowę lub budowę sal gimnastycznych w Warszowicach, Pielgrzymowicach i L.O. w Pawłowicach plus towarzyszące im boiska ze stanowiskami dla najpopularniejszych gier.

Jednym słowem uczyniliśmy ogromny postęp. Uczyniliśmy go dla potrzeb młodego pokolenia, zapewnienia mu wykształcenia, wychowania i rozwoju na miarę końca obecnego i początku przyszłego wieku.

Przy okazji zawiadamiam, że kilkanaście dni temu na plac budowy przy Szkole Podstawowej nr 1 w Pawłowicach weszła firma, która tak pięknie zdała egzamin właśnie w Warszowicach.

OCZKO W GŁOWIE WŁADZ GMINY

Można z pełnym uzasadnieniem powiedzieć, że oświata i jej warunki pod każdym względem stały się oczkiem w głowie władz gminy.

Dzieje się tak dlatego, że:

- poczuwaliśmy się do obowiązku przygotowania młodego pokolenia do wymagań przyszłości,

- chcieliśmy ostatecznie wyrównać dystans między warunkami nauczania w gminach wiejskich i miejskich,

- inwestując w oświatę - inwestowaliśmy zarazem w to co mamy najcenniejszego, w nasze młode pokolenia, stanowiące przyszłość gminy.

Z tych przeświadczeń, z tej świadomości brała swój początek nasza polityka oświatowa. Jak widać - potwierdzona wynikami. I jak widać - awansująca nas, jako gminę wiejską, do drugiej posiadającej liceum ogólnokształcące. A to liceum dziś liczy już dziesięć klas z 333 uczennicami i uczniami i poważnie wpływa na oświatowy profil gminy.

Dlatego przebudowa, rozbudowa i modernizacja zasłużonej, bo siedemdziesięcioletniej Szkoły Podstawowej w Warszowicach, była jednocześnie wyrazem naszej konsekwencji, jak i przejawem dążenia do tworzenia społeczności o wysokim poziomie wykształcenia.

I właśnie tak się stało.

Co dzisiaj całościowo oddajemy społeczności Warszowic?

OTO CO OTRZYMUJECIE...

Budynek niby ten sam, liczący sobie siedemdziesiąt lat - i jednocześnie zupełnie nie ten sam. Zmiany widać gołym okiem, a odczuli je i jeszcze bardziej będą odczuwać zarówno uczniowie jak i pedagodzy.

Na kompleks odnowionej, zmodernizowanej, rozbudowanej szkoły składają się mianowicie:

BUDYNKI:

W ramach adaptacji i dobudowy części dydaktycznej, mieszkalnej i gospodarczej, szkoła otrzymała pomieszczenia odpowiadające wymogom techniczno - funkcjonalnym stawianym obiektom szkolnym, została termicznie zabezpieczona przez ocieplenie ścian zewnętrznych i wymianę stolarki z ogrzewaniem ekologicznym. W trakcie modernizacji dobudowano nowy funkcjonalny segment - C. Szkoła po rozbudowie i modernizacji segmentów A, B, C uzyskała:

- 9 pomieszczeń do nauki z gabinetem przedmiotowym, księgozbiór z czytelnią (umiejscowiony w byłym budynku gospodarczym), świetlicę, podgrzewalnię napojów z zapleczem i jadalnią, szatnię dla uczniów, zespoły sanitarne, komunikację, pomieszczenia administracyjne i gospodarcze.

TEREN:

Teren działki szkolnej to 7.550m². Do zagospodarowania - po odjęciu powierzchni zabudowanej budynkiem szkoły i sali gimnastycznej - pozostało 5.843m².

Wykonano następujące roboty: - adaptację drogi gospodarczej z kostki betonowej, chodniki z kostki betonowej, plac sportowy z asfaltu (adaptacja i poszerzenie byłego boiska) - w tym boisko siatkówki i koszykówki, schody terenowe, ogródek meteorologiczny i inne elementy małej architektury jak stojak na rowery, kosze, urządzenia sportowe (skocznia w dal, w zwyz, rzutnia kulą), ogrodzenie - prawie 550m, pozostały teren to trawniki - 2.841 m², w tym "zielone" boisko sąsiadujące z placem sportowym.

To eleganckie otoczenie szkoły cieszy nie mniej niż sam budynek.

A wszystko to projektowało Studio Architektoniczne EMSA - mgr inż. Marka Zdeba z Pszczyny.

Budowała wybrana w wyniku przeprowadzonych dwóch przetargów firma "Obsługa Budownictwa - Jan Piotrowski" w Warszowicach. Jako podwykonawcy pracowali: Remont s.c. - Stanisław Piecyk, Żory - instalacje wodno-kanalizacyjne, Zakład Instalacji Elektrycznych i Pomiarów - Damian Kryśka, Pawłowice, PREFDRÓG - Czesław Wowra Żory, prace przy zagospodarowaniu terenu.

CZAS SIANIA I CZAS ZBIERANIA

Plac budowy przekazano 20 kwietnia 1998r. W budynku uczyła się młodzież, budowlani pracowali, inwestor odbierał części wykonane.

Za wykonaną pracę zapłacono 2.000.000 zł, co stanowi ogólny koszt inwestycji.

Całość nadzoru sprawował Dział Inwestycji Urzędu Gminy Pawłowice pod kierownictwem p. inż. Jana Wiśniewskiego, a roboty p. inż. Jerzy Kulas, jako inspektor nadzoru robót budowlanych.

Chciałem też w tym miejscu podziękować panu dyrektorowi Sierce za taką organizację zajęć w szkole, że remont mógł się odbyć na żywym organizmie przy ciągle funkcjonującej szkole.

No i rzecz najważniejsza - nie byłoby tego remontu, gdyby Rada Gminy nie przyznała funduszy - i tu należy się jej podziękowanie.

Wiele starań, spory koszt, ale piękny wynik. Wyrażam głęboką nadzieję, że szkoła w obecnym swym kształcie (z filią gimnazjum dla młodzieży z Warszowic i Krzyżowic) będzie co najmniej przez parę dziesięcioleci dobrze służyć młodym pokoleniom warszowiczian.

Przy okazji pozwolę sobie przypomnieć znaną a często zapomnianą prawdę, że właśnie młode pokolenie, młodzież w ogóle, jest naszym najcenniejszym dobrem i zadatkami na przyszłość.

Wyrażam nadzieję, że w przebudowanych i odnowionych pomieszczeniach, częściowo nowo wyposażonych, lepiej będzie się uczyć dzieciom i młodzieży oraz skuteczniej udostępniać wiedzę Szanownym Pedagogom, czego im z serca życzę. Oczywiście, zadań przybędzie również panu dyrektorowi Jerzemu Sierce, ale to rutyniarz - i nie z takimi sprawami dawał sobie radę.

OŚIĄGNIĘCIE GMINY NALEŻNOŚĆ WARSZOWIC

Na zakończenie tego wątku raz jeszcze chcę podkreślić, że stwarzanie warunków oświaty - nowoczesnej, skutecznej, mądrej - jest jednym z kanonów polityki władz gminy.

Na oświatę wydajemy bardzo dużo, ale też wydajemy przemyślnie i oszczędnie. Jej potrzeby zajmują i jeszcze długo będą zajmować czołowe miejsce w budżecie gminy.

Do takiej rozbudowanej, odnowionej, pięknej szkoły wchodzić kolejne roczniki - od pierwszego do szóstego oraz gimnazjaliści z filii.

Tu będzie się wzbogacać ich wiedzę, tu będzie się kształtował ich charakter, tu będzie się ich wychowywał na przyszłych obywateli.

W jakże innych, lepszych, a nawet doskonałszych warunkach.

Dlatego sukces przebudowy i rozbudowy szkoły w Warszowicach jest - z jednej strony - oczywistym osiągnięciem gminy, a - z drugiej strony - oczywistą należnością Warszowic.

Raduję nas zarówno jedno jak i drugie.

NAJLEPSZE ŻYCZENIA!

Uczniowie! Niech Wam się dobrze pobiera naukę. Szanowni Pedagodzy! Niech Wam się dobrze nauczają.

W tym miejscu, inaugurującym nowy rok szkolny, chciałbym powiedzieć, że przeprowadziliśmy w mniejszym lub większym zakresie remonty we wszystkich szkołach, że są one odświeżone, odmalowane i zdążyliśmy z tymi robotami.

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Piękny, rozbudowany, unowocześniony...

Również problemy związane z nowym funkcjonowaniem szkół od dzisiaj są pouzgardniane i mam wrażenie rozwiązane.

Władze gminy uczyniły wszystko co w ich możliwości, aby wchodząca z tym rokiem reforma szkolna nie spowodowała redukcji kadr nauczycielskich.

Odchodzą tylko osoby, które wysługa lat upoważnia do wypoczynku.

Wszystkim zasłużonym pedagogom oddaję należną cześć. Wszystkim czynnym pedagogom życzę sprostaną zmienionym wymaganiom.

A teraz:

- uczniom - od najmłodszych do najstarszych,
- wszystkim Szanownym Pedagogom i Dyrektorom składam serdeczne wyrazy sukcesów i powodzenia w nowych warunkach nauczania i pracy.

RADA GMINY UCHWAŁIŁA...

Z kolei przewodniczący Rady Gminy p. Franciszek Dziendziel otworzył nadzwyczajną sesję Rady Gminy. Stawili się na nią wszyscy radni. W słowie wstępnym p. F. Dziendziel podziękował za zaszczycenie ważnego wydarzenia wszystkim przybyłym, a w szczególności p. Ryszardowi Ostrowskiemu - przewodniczącemu Śląskiego Sejmiku Samorządowego oraz staroście powiatu pszczyńskiego p. Henrykowi Kolarczykowi.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały o nadaniu Szkole Podstawowej imienia marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Przy okazji stwierdził, iż taka właśnie decyzja będzie pięknym zwieńczeniem zarówno zasług szkoły, jak i trudu jej projektantów, budowniczych i fundatora dzieła w postaci Rady Gminy.

Rada Gminy jednogłośnie podjęła proponowaną uchwałę. Na pamiątkę wydarzenia Pan Przewodniczący wręczył dyrektorowi p. J. Sierce najnowsze wydanie Encyklopedii, jako dar dla szkolnej biblioteki.

WYRAZ GOSPODARNOŚCI SAMORZĄDU

Następnie p. Franciszek Dziendziel ogłosił otwarcie przełomowego roku szkolnego 1999-2000 w gminie Pawłowice i poprosił o przekazanie najlepszych życzeń uczniom, pedagogom oraz rodzicom we wszystkich miejscowościach gminy.

Zabierając głos przewodniczący Sejmiku Śląskiego p. Ryszard Ostrowski zwrócił uwagę, że piękny obiekt (oraz te, które go poprzedziły w innych miejscowościach gminy) są wyrazem gospodarskiego działania gminnych władz samorządowych. Jest to wyraźnym wskazaniem, że tym właśnie darem gmina Pawłowice akcentuje wymowę roku szkolnego 1999-2000. Albowiem reforma oświaty - niezależnie na jakie może napotykać trudności - jest kluczem do poprawy sytuacji w kraju. A nowa warszowska szkoła szansą na pobieranie podstaw oświaty w nowoczesnych warunkach. Zwiększa też niepomniernie możliwości młodych pokoleń uzyskiwania podstaw wiedzy, będącej startem do zdobywania pozycji w życiu i życiowego awansu.

"CIĄGLE PODZIWIAM WASZĄ GMINĘ..."

Starosta powiatu Pszczyzna p. Henryk Kolarczyk zaakcentował głęboką wymowę otwarcia przełomowego roku szkolnego tu i teraz - nie tylko dla gminy lecz dla powiatu. Dosłownie stwierdził: Co roku podziwiam gminę Pawłowice za liczne, udane i celowe inwestycje, zwłaszcza oświatowe. Czyniłem to dawniej jako wójt sąsiedniej gminy Suszec, a teraz jako starosta powiatu pszczyńskiego.

Raduję mnie fakt, iż gmina Pawłowice pozostała w tym powiecie. Wierzę, że wspólnie podejmiemy wiele śmiałych przedsięwzięć, które wielostronnie przyspieszą rozwój naszego regionu.

Starosta skierował serdeczne życzenia do młodzieży oraz nauczycieli.

ZAWSZE ZADAWAĆ SOBIE TO PYTANIE...

Przedstawicielka Delegatury Kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej (któremu podlegają szkoły naszej gminy) p. Anna Faber odczytała listę gratulacyjno-życzeniową od dyrektora tejże delegatury. Jego przesłanie brzmiało: Stawiać sobie określony cel i idąc wytrwale ku niemu - stawiać sobie zarazem pytanie: co zrobiłem dla siebie, dla przyszłości?

Jako wyraz wdzięczności p. dyr. J. Sierca wręczył pamiątkowe dyplomy pp. F. Dziendzielowi, D. Galuskowi, J. Wiśniewskiemu, M. Zdebowski, J. Piotrowskiemu i Jerzemu Kula-sowi, co zebrani przyjęli dużą owacją.

Całość zwierczono bogatym programem artystycznym p.t. "Nasze miejsce na ziemi". Przygotowały go nauczycielki - panie Iwona Cholewa, Łucja Krentosz, Romana Rutka, Klaudia Lasek. Oprawę taneczną zapewnił znany i lubiany zespół "Bajtel", kierowany przez p. Danutę Heczeko. Treścią programu był tryptyk "POLSKA-ŚLĄSK-SZKOŁA", z zainteresowaniem i przejęciem wysłuchany przez wszystkich uczestników uroczystości.

"MYŚL OŻYWCZA NIECH WYSTRZELI!..."

Z jego obszernych treści, zaczerpniętych z poezji narodowej, przytoczę dwa przesłania:

Bo nauka jest jak morze, im więcej pijesz, tym więcej pragniesz!

oraz

Chcemy by nasza szkoła

W skrzepie serca wniosła wiosnę świeżą,

Niewidzialny a ciepleszy prąd.

Myśl ożywcza nagle niech wystrzeli

I odnajdzie namiętnych czcicieli

Szukających nowych życia dróg.

Nie wątpię, że w tej szkole tak będzie.

Na koniec przewodniczący Rady Gminy, wójt gminy, członek Zarządu Powiatu Pszczyzna p. Grzegorz Witosza i przedstawicielka Kuratorium p. A. Faber przecięli symboliczną wstęgę i nastąpiło zwiedzanie obiektu.

Przy narożniku szkoły jest mądrze pomyślana piramidka z napisem: SZKOŁA PODSTAWOWA im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZOWICACH, ozdobiona plaketką - podobną Marszałka.

B. Kowalski



A więc przecinamy i inaugurujemy! - Od lewej przewodniczący Rady Gminy p. Franciszek Dziendziel, przedstawicielka Kuratorium Oświaty oddział w Bielsku Białej, p. Anna Faber, członek Zarządu Powiatu Pszczyzna p. Grzegorz Witosza (właśnie przecina wstęgę) i wójt gminy p. Damian Galusek.



To wszystko do nich i tych, co przyjdą po nich. Oni też byli głównymi bohaterami uroczystości

ciąg dalszy ze str. 1

Dalekosiężne decyzje

czący Rady p. **F. Dziendziel** i wójt p. **D. Galusek** przekazali uznanie i podziękowanie dotychczasowemu przewodniczącemu ROSM p. **Marianowi Zbijowskiemu** za kilkuletnie działania w interesie Osiedla. Pan. Z. Zbijowski wyraził Radzie i Zarządowi Gminy wdzięczność za zrozumienie potrzeb jego mieszkańców.

Projekt statutu przedstawiła sekretarz gminy p. **J. Śmieja**.

IZABELA KAMIŃSKA CZŁONKIEM ZARZĄDU GMINY

W dalszym ciągu p. **Barbara Dybał** złożyła rezygnację z funkcji członka Zarządu Gminy, którego obowiązki kolidują z jej pracą zawodową. Rada przychyliła się do wniosku.

Wójt, do którego należy prawo proponowania składu Zarządu, zgłosił kandydaturę p. mgr **Izabeli Kamińskiej**, wicedyrektor SP 2 w Pawłowicach-Osiedlu, przewodniczącej Komisji Społecznej Rady.

W wymaganym przepisami tajnym głosowaniu padło 19 głosów za kandydaturą, 3 przeciw niej i 2 wstrzymujące. Pani **I. Kamińska** z dużym poczuciem humoru podziękowała swoim zwolennikom oraz zapewniła, że pracą w Zarządzie postara się przekonać tych radnych, którzy byli przeciwko jej kandydaturze lub wstrzymali się od głosu.

BARDZO DUŻO WNIOSKÓW JESZCZE WIĘCEJ PODZIĘKOWAŃ

W punkcie "WOLNE WNIOSKI" zebrało się wyjątkowo dużo wypowiedzi. A mianowicie: **1)** radny p. **Krzysztof Szymura** oświadczył, iż zebranie Rady Sołectkiej w Warszowicach zobowiązało go do przekazania Radzie i Zarządowi Gminy serdecznych podziękowań za piękne dzieło rozbudowy i modernizacji tamtejszej szkoły podstawowej.

PAMIĘĆ O LUDZIACH

2) wójt złożył podziękowanie radnemu, a zarazem leśniczemu p. **Bolesławowi Oraczowi** za podjęcie inicjatywy opracowania ścieżki ro-

werowej w pięknej okolicy Pawłowic, **3)** radny p. **B. Wańczura** wyraził wdzięczność przewodniczącemu Rady, wójtowi i sołtysowi p. **T. Bańczykowi** za uczczenie 100-lecia urodzin jego babki p. **Marianny Adamczyk**, mieszkanki Pawłowic, **4)** członkini Zarządu Gminy p. **I. Kamińska** złożyła uznanie dla p. **Barbary Siemieniuk** - dyrektora Gminnego Zespołu Oświaty za sprawne i szybkie przeprowadzenie szkolenia n.t. obowiązującego w szkołach, w związku z reformą, nowego systemu dokumentacji, **5)** podejmując tematy personalne przewodniczący p. **F. Dziendziel** wypowiedział wysokie uznanie za pracę dla wieloletniej dyrektor GZO p. **Teresy Szymańskiej**, a jednocześnie złożył gratulacje jej następczyni, **6)** radny p. **Aleksander Szymura** zapytał czy jest możliwość udzielenia pomocy w zakupie protez rąk mieszkańcowi Krzyżowic, który stracił je w wypadku przy pracy. Wójt odpowiedział, iż Urząd Gminy szczegółowo interesuje się sytuacją poszkodowanego, który jednak w tej chwili przebywa na intensywnym leczeniu. W odpowiednim czasie podejmie się stosowane działania. Zarazem wójt przekazał uznanie dla p. **B. Dybał** za troskę o sprawy oświaty, które okazywała na funkcji członka Zarządu Gminy.

UŁATWIĆ DOJAZDY DO SZKÓŁ

7) radny p. **Eligiusz Nowak** zasygnalizował duże trudności w dojazdach do szkół średnich w Jastrzębiu przez uczniów od Pniówka po Golasowice i przedstawił propozycję rozwiązań. W nawiązaniu wicewójt p. **Marian Bęben** zdał sprawę z dotychczasowych rozmów z MZK. Ustalono potrzebę zmian w kursowaniu dwóch linii autobusowych oraz pozyskania od mieszkańca Pielgrzymowic terenu na pętlę autobusową. Sprawy są w toku. **8)** radny p. **Wiktor Preihs** zasygnalizował istnienie w Pniówku wyjątkowo zaniedbanej i zachwaszczonej działki oraz wezwał Urząd do interwencji. **9)** członek

Zarządu Gminy p. **Adolf Woźnica** w imieniu społeczności Krzyżowic wyraził wdzięczność za wykonanie wycinki na ulicy Partyzantów. **10)** sołtys Pielgrzymowic p. **Zyta Kapel**, jako przedstawicielka Komitetu Organizacyjnego, zaprosiła wszystkich radnych do udziału w tegorocznych dożynkach gminnych, **11)** członek Zarządu p. **Józef Wantuła** wystąpił o uregulowaniu zasad dostępu Ochotniczych Straży Pożarnych na miejscowe boiska dla przeprowadzania ćwiczeń. Przewodniczący Rady zlecił przejeżdżenie pod tym kątem umów z klubami sportowymi, **12)** radny p. **B. Wańczura** zasygnalizował powstanie na ul. 22 Lipca w Pawłowicach dużej wyrwy w jedni, niebezpiecznej dla ruchu (do czasu publikacji sprawę załatwiono), **13)** p. **M. Zbijowski** poinformował Radę o rozpoczęciu prac nad budową garaży w Osiedlu i prosił o pomoc ze strony gminy.

PLAGI I KŁOPOTY

14) sołtys Pawłowic p. **T. Bańczyk** wyraził uznanie dla Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za organizowanie pięknych wakacji dla dzieci z rodzin patologicznych, **15)** razem z przedmówcą radny p. **Józef Orszulik** zwrócił uwagę na nasilającą się plagę zuchwałych lisów, które wchodzą na zamieszkałe posesje oraz ostro skrytykował koszty szkoleń, odgórnie ustalone dla członków Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, **16)** sołtys Golasowic p. **Bogumiła Tekla** wniosła o wizję lokalną na ul. Korczaka, gdzie uschnięte drzewa grożą niebezpieczeństwem.

W odpowiednich punktach obrad wiceprzewodniczący Rady p. **Jan Galuszka** szczegółowo poinformował o pismach, które w długim okresie międzysesyjnym wpłynęły do Rady (kilkanaście z nich okazało się b. ważnych), a wójt p. **D. Galusek** złożył sprawozdanie z prac Zarządu Gminy w tym okresie.

KOW

PS: Z uwagi na terminy wydawnicze oraz trudności objętościowe nie omawiam szerzej niektórych uchwał, do których jednak - z uwagi na ich znaczenie - będę musiał powrócić w bliższej przyszłości.

Prośba o propozycje od mieszkańców

Wskażcie zabytki przyrody godne ochrony!

Referat Rolnictwa i Ekologii Urzędu Gminy w Pawłowicach zwraca się do mieszkańców o przedstawienie propozycji objęcia ochroną elementów przyrody żywej i nieożywionej. W szczególności chodzi o drzewa, chociaż mogą to być także skałki, głązy narzutowe, jaskinie. Istnieją zalecenia aby obejmować ochroną drzewa o minimalnych obwodach (mierzonych na wysokości 130cm nad ziemią):

1. Obwód 75cm: jałowce - wszystkie gatunki.
2. Obwód 100cm: żywotniki - wszystkie gatunki, cyprysiki - wszystkie gatunki, jarzęb - wszystkie gatunki, bez czarny i kolorowy.
3. Obwód 150cm: sosna limba, miorząb, magnolia, tulipanowiec, leszczyna turecka.
4. Obwód 200cm: chojna, brzozy - wszystkie gatunki, orzech czarny, topola, osika, grab, jabłoń płonka, grusza polna.
5. Obwód 225cm: wiązy - wszystkie gatunki, olsze - wszystkie gatunki.
6. Obwód 250cm: modrzewie - wszystkie gatunki, jodły - wszystkie gatunki, deglezie, jesiony - wszystkie gatunki, perełkowce, klony - wszystkie gatunki.
7. Obwód 275cm: sosny - pozostałe gatunki, świerki - pozostałe gatunki, iglicznice.
8. Obwód 300cm: dęby - pozostałe gatunki, lipy - wszystkie gatunki, platany, buki, kasztanowce - wszystkie gatunki, robinie - wszystkie gatunki, wierzby - wszystkie gatunki.

Uważam, że z nowym rokiem szkolnym to wezwanie jest adresowane szczególnie do uczennic i uczniów wyższych klas oraz do nauczycieli biologii i ochrony środowiska.

W gminie jest wiele tego rodzaju skarbów! Więcej niż przypuszczamy! Są one wspólnym bogactwem, decydują o atrakcyjności naszych miejscowości. Na przykład wiem, że przy Szkole Podstawowej w Pielgrzymowicach rośnie limba, co zdarza się niezwykle rzadko na terenach niegórzkich. Wiem też, że w okolicach Pielgrzymowic były - a może jeszcze się ostały - graniczne słupy zaboru austriackiego i niemieckiego. Na cmentarzu przykościelnym w tejże miejscowości mamy przepiękny krzyż pokutny - i tak dalej.

Chrońmy je!

Redaktor

Wielki dzień Warszowic A imię ich TYSIĄC!

**Zjazd pokoleń absolwentów Szkoły Podstawowej
od roku 1929 do roku 1999**

Niedziela, 5 września, była kolejnym wielkim Warszowic. Specjalnie powołany KOMITET OBCHODÓW JUBILEUSZOWYCH urządził WIELKI ZJAZD ABSOLWENTÓW WSZYSTKICH SIEDMDZIESIĘCIU ROCZNIKÓW. Stawilo się ich kilkuset spośród około półtora tysiąca, którzy w latach 1929-1999 przeszli przez tę szkołę.

To mimo wszystko potężna rzesza. Najstarszych ubywa, bo powołani są na "Pańskie pola", wielu średniego wieku żyje często poza Warszowicami i krajem, najwięcej jest z najmłodszych roczników. A jednak prym wiodły i wymowę imprezie nadawały roczniki z lat czterdziestych, pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, siedemdziesiątych. Te w pełni dojrzałe, którym życiowe doświadczenie pomogło pojąć potęgę nauki, wyniesionej z pierwszej szkoły.

A w ogóle mury odnowionej jubilatki odwiedziło w tym dniu około dwóch tysięcy osób. Pod ekspozycjami bogatymi w zdjęcia, przystawały całe rodziny, komentując je, rozpoznając się z czasów młodości, co często wzbudzało salwy śmiechu.

POKŁON BOGU

Jak w zwyczaju - udano się do świątyni, by oddać pokłon Bogu za otrzymanie łaski i by prosić o Jego dobroć na dalsze lata, ile tam komu pozostało.

Solemną Mszę świętą w intencji wszystkich absolwentów, nauczycieli i szkoły odprawili w koncelebrze czterej kapłani, zawdzięczający tej właśnie szkole podstawy wiedzy i start do bożej służby - księża **Andrzej Bartoszek** - obecnie proboszcz parafii w Bieruniu Nowym, **Krzysztof Bartoszek**, **Roman Masny** i **Jan Hanusek**. Z ważnych dla siebie powodów nie przybyło, niestety, pięciu dalszych duchownych, też absolwentów. Wśród obecnych była jedna z siostr zakonnych.

POZDROWIENIE PO WARSZOWICKU

Wszystkich wiernych, czcigodnych i najstarszych absolwentów, absolwentów - rówieśników oraz absolwentów z najmłodszych roczników - powitał gorąco, serdecznie i... po warszowickiemu ks. **Andrzej Bartoszek**. Zwrócił on uwagę na siłę i znaczenie wiary i prawdy, wyniesionej z rodzinnych domów oraz (chyba mogę użyć takiego określenia) z równie rodzinnej szkoły, bo jednak wszyscy, którzy ją ukończyli to jakby wielka, wielopokoleniowa rodzina. Kierując się tą wiarą i prawdą spełniali swoją rolę życiową,

wyznaczoną przez Boga, wyrażoną w powołaniach. I w tym ich wielka siła, czyli pamięć o ziemi, w której tkwią ich korzenie. Ksiądz Andrzej (jeśli wolno tak napisać - również mój ulubiony kapłan), któremu Stwórca dał wielką i szczególną, bo śląską swadę, wspominał też o roli sportu i gier, a nawet rywalizacji, która łączyła pokolenia w dążeniu by "zdrowe ciało zapewniało zdrowego ducha". A ujrzawszy obecnego wójta p. **Damiana Galuska**, anegdotalnie przywołał na pamięć wzajemne zmagania się o pierwszeństwo warszowiczów z pawłowiczami w piłce nożnej i w skokach wzwyż. Było w tym nawiązaniu do tak, zdawałoby się przebrzmiałych faktów, tyle bezpośredniej serdeczności, że wśród przybyłych jakby pojaśniało.

DROGA PRAWDY...

Natomiast homilię, stosowną do wydarzenia, wygłosił ks. R. Masny. Jej osnową było znaczenie dwóch wielkich wartości w życiu człowieka: wiedzy i prawdy. Wskazał, że nie każda wiedza do niej prowadzi lecz - jakże często - sprowadza na manowce. A przecież jedyną i najważniejszą jest ta objawiona przez Boga na tablicach mojrzeszowych i ta, głoszona przez Kościół święty już od 1999 lat.

Ta zasada zawsze dochodziła do głosu w warszowickiej społeczności szkolnej, chociaż były lata kiedy próbowano sprowadzać ją na manowce. Jednakże Warszowice i warszowiczanie wszystkich pokoleń, od najstarszych do najmłodszych, twardo stali przy wierze, wyniesionej z rodzicielskich pouczeń, z katechetycznych objaśnień. Współczesne społeczeństwa, ponaglane przez porywający rozwój nauki, cywilizacji i techniki - tym powszechniej i częściej stają wobec konieczności szukania prawdy, jako przewodniczki po dziele i sensie stworzenia. Trwania w tych właśnie prawdach we wszystkich okolicznościach życia - życzył każdemu z sercem oraz przejęciem CAŁEJ WIELKIEJ JUBILACKIEJ RODZINIE, jak i rocznikom przyszłych uczniów.

PRZY BIESIADNYCH STOŁACH

Po Mszy świętej uczestnicy zjazdu udali się na szkolne boisko, gdzie ustawiono stoły biesiadne. Spotkałem wśród nich pp. **Alojzego Wowrę**, całą rodzinę **Bartoszków - Tchórzów**, **Stanisława Krupkę**. Spotkałem też p. **Salomeę Dziendziel**, p. **Henryka Tchórzę** (mójego wytrwałego współpracownika w popularyzacji piłki nożnej), wiele pań nauczycielek i nauczycieli, wiele młodzieży (która już raczej mnie poznaje!). Poznałem też p. **Dorotę Bęben** (małżonkę wicewójta) oraz ich plastycznie uzdolnioną córkę Celestynę, o której miałem powody kilkakrotnie pisać. I wielu, wielu innych.

Najstarszymi absolwentami obecnymi na uroczystości byli państwo **Klara i Zygmunt Ślesionowie z rocznika 1927**. Najmłodsi, to absolwenci z minionego roku szkolnego.

ciąg dalszy na stronie 9

Do Szanownych Jubilatów "Jesteście wspaniałym świadectwem Waszej zasłużonej szkoły!"

Przemówienie wójta gminy p. **Damiana GALUSKA** do uczestników Zjazdu Absolwentów Szkoły Podstawowej im. **Józefa Piłsudskiego** w Warszowicach.

Szanowni Absolwenci Szkoły - jubilatki w Warszowicach!

Szanowni Goście!

Poczuwam sobie za zaszczyt powitać tak liczne zgromadzenie absolwentów tej zasłużonej szkoły. Tak liczne i tak różne wiekiem.

Tu pobieraliście podstawy wiedzy. Wasza gromada jest najpiękniejszym świadectwem zasług tej placówki. Tego, co zrobiła dla każdego z Was osobiście, a także dla Warszowic, dla gminy, dla kraju.

Zwykle widzimy jak kolejne roczniki wchodziły w szkolne mury, a kolejne je opuszczają. Dzisiaj mamy przegląd potężnej sumy-wiedzy, umiejętności, charakterów.

Jedni spośród Was już spłacili swój dług za naukę, inni właśnie spłacają, najmłodsi z ostatnich lat zaczynają spłacać.



Bogu w podzięce. Mszę św. koncelebrowaną odprawiają w intencji szkoły, wszystkich roczników jej absolwentów oraz wszystkich byłych i obecnych nauczycieli (od lewej) kapłani, jednocześnie należący do grona absolwentów, księża **Krzysztof Bartoszek**, **Jan Hanusek**, **Andrzej Bartoszek** i **Roman Masny**.

dokończenie z poprzedniej strony

"Jesteście wspaniałym świadectwem..."

TA SAMA I... NIE TA SAMA

Nic więc dziwnego, że dzisiaj wielu z Was patrzy na swoją szkołę ze zdziwieniem i zaskoczeniem. Niby ta sama, a przecież całkiem inna. To wynik pięknego dzieła projektanta p. mgr inż. Marka Zdeba z Pszczyny i firmy p. Jana Piotrowskiego, też jednego spośród Was. Władze gminy poprzedniej i obecnej kadencji uznały:

- że potrzebna jest jej modernizacja i rozbudowa,
- że na tę rozbudowę i unowocześnienie wielokrotnie zasłużyła.

Całość sfinansowaliśmy z budżetu gminy kosztem dwóch milionów złotych.

A otrzymaliśmy, my wszyscy, głównie jednak obecni i przyszli uczniowie oraz pedagodzy, warunki nauczania już na miarę przyszłego wieku.

Zmienił się wygląd architektoniczny obiektu na nowocześniejszy, estetyczniejszy. Co zrobiono - będziecie mogli obejrzeć, więc rezygnuję ze szczegółowego opisu. Najwyżej wymienię to, czego nie widać gołym okiem.

Położono nową izolację, poszerzono korytarze, wymieniono okna, całość ocieplono.

Klasy stały się przestronniejsze oraz jaśniejsze. Obiekt wzbogacił się o funkcjonalną część administracyjną, gospodarczą i sanitarną.

Dzięki temu budynek pomieści także filię I Publicznego Gimnazjum dla młodzieży z Warszowic i Krzyżowic. A przez to uwolni ją to od odległych dojazdów.

GRUNTOWNA ZMIANA OTOCZENIA

Gruntownie zmieniło się otoczenie - boisko między głównym budynkiem i salą gimnastyczną oraz poza nią. Tam stworzono warunki do uprawiania kilku najpopularniejszych dyscyplin sportu.

Całość jest wynikiem konsekwentnej polityki władz gminy, jej Rad i jej Zarządów.

Jednym z głównych filarów tej polityki jest tworzenie w pełni nowoczesnych warunków rozwoju oświaty. Jest to bowiem dobro najcenniejsze, które możemy i musimy dać każdemu kolejnemu rocznikowi, każdemu młodym człowiekowi. Albowiem to, co wynosi ze szkoły, decyduje o jego starcie w życie, o jego przyszłym zawodzie, rozwoju, awansie, pozycji społecznej. Tę oczywistą prawdę sprawdziło osobiście już wielu z Was!

Bo cóż nasza gminna społeczność ma najcenniejszego jak nie swoje młode pokolenia, tę swoją prawdziwą przyszłość?!

DAĆ MŁODYM CO DLA NICH NAJWAŻNIEJSZE

Dlatego dbałość o warunki nauczania oraz jego poziom jest kardynalną zasadą polityki władz gminy.

Uważamy bowiem, że stan szkolnictwa jest głównym warunkiem nowoczesności i rozwoju gminy, zapewnienia jej pomyślnej przyszłości.

Jednym z najważniejszych, ale nie jedynym. Dlatego pozwólcie pokrótce zwrócić uwagę na inne korzystne procesy i dowody dorobku. Przede wszystkim działamy w oparciu o zasady, pozwalające pomysłowo i gospodarnie wykorzystać wspólne fundusze. Oznacza to, że unikamy przeliczowania się w tak zwanych dobrych chęciach, w dopuszczaniu inwestycji nie mających społecznego uzasadnienia i gospodarczego sensu. Natomiast pracujemy w oparciu o ściśle, przewidziane na kolejną kadencję, programy funkcjonowania gminy. I właśnie to pozwoliło nam uzyskać szereg efektów, o których nie marzyliśmy jeszcze sześć, pięć lat temu.

OSIĄGAMY EUROPEJSKI POSTĘP CYWILIZACYJNY!

Powiodło się nam osiągnąć duży postęp cywilizacyjny. Pod wieloma względami zbliżyliśmy się do standardów zachodnio-europejskich.

I tak:

- uzyskaliście pełne zwodociągowanie gminy,
- doprowadziliśmy do całkowitej gazyfikacji,
- w ciągu niecałego roku najnowocześniejsz telefonizowaliśmy gminę, przechodząc ze stanu 1 telefon na 170 mieszkańców, na 1 aparat na 6,8 mieszkańca,
- podjęliśmy kosztowne dzieło kanalizacji gminy, w której do sieci podłączonych jest już 60% posesji,
- wcześniej niż należało przejęliśmy otwartą i nieźle funkcjonującą służbę zdrowia z pięcioma ośrodkami,
- zrobiliśmy duży krok dla usprawnienia komunikacji i bezpieczeństwa ruchu.

Czynimy wytrwale starania o warunki poruszania się drogami 93 i 933. Tego wyrazem było m.in. postawienie w Pawłowicach nowoczesnej sygnalizacji świetlnej. Zabiegamy o budowę obwodnicy Pawłowic, przymierzamy się do trasowania dróg gospodarczych, głównie w Pawłowicach i Warszowicach, ponaglamy wyższe władze o rozwiązanie bezpieczeństwa na tutejszym warszowickim skrzyżowaniu, o zwiększenie bezpieczeństwa pieszych przez położenie chodnika na ul. Boryńskiej.

Poprawiliśmy i będziemy wytrwale poprawiać stan dróg gminnych. Trzeba Wam wiedzieć, Szanowni Zebrani, że nasz teren jest silnie nasycony, a nawet przesycony drogami, jeśli na 1 km² powierzchni mamy 3 km dróg. Przecież już obecnie w gminie jeden pojazd mechaniczny przypada na 2,5 mieszkańca, a jeden samochód na 4 mieszkańców. I przyrost ten będzie nadal postępował. Co do tego nie ma złudzeń. Dlatego, na przykład, przebudowujemy ostatni etap ul. Kościelnej, ułatwiającej poruszanie się w Warszowicach po tej stronie trasy 93, a przy okazji przebudowy szkoły uzyskaliśmy także przebudowę ul. Dworcowej, która dotychczas raczej nie zasługiwała na tę nazwę.

To wszystko się robi, ale to wymaga czasu i pieniędzy. Wymaga też ścisłej współpracy z naszym powiatem w Pszczynie.

Gospodarczy rozwój gminy sprawia, że stan bezrobocia wynosi zaledwie 2% i jest najniższy w regionie. Stąd powody do optymizmu.

Do takiej nadziei upoważnia fakt powstania w ostatnich latach 800 małych firm, często rodzinnych, czyli że jedna przypada na 22 mieszkańców.

Szanowni Jubilaci!

Szanowni Zebrani!

Zapoznając Was z tymi szczegółami pragnę:

- po pierwsze - przedstawić tempo i kierunki rozwoju naszej "małej ojczyzny" i należącej do niej Warszowic,

- po drugie - wiem, że ci spośród Was, którym los kazał żyć z dala od miejsca urodzenia i pierwszej szkoły - żywo interesują się stanem swego pierwszego gniazda.

A dzisiaj jest po temu najlepsza okazja. Bliska przyszłość powinna być taka, jakie widoki przed Wami roztoczyłem.

Proszę Was wszystkich, jak tu jesteście: bądźcie dobrymi adwokatami Warszowic i gminy, mówicie o niej serdecznie oraz życzliwie. Dawajcie świadectwo prawdzie przeciwko tym, którzy nie chcą widzieć postępu i przemian.

Proszę Was o okazywanie Warszowicom i gminie stałego zainteresowania i uczucia bliskości.

Przecież stąd wasz ród. Przecież tu uczyliscie się stawiać pierwsze kroki, czytać i pisać oraz społecznie myśleć.

TU BIJĄ WASZE ŹRÓDŁA!

Czy na miejscu czy też daleko stąd - ciągle jesteście częścią tej miejscowości. Stąd ciepłocie swoje siły życiowe, tu biją źródła Waszego patriotyzmu. Jest tu wśród Was wielu moich kolegów z lat szkolnych, ze wspólnych zawodów sportowych.

Serdecznie i ze wzruszeniem dziękuję ks. Andrzejowi Bartoszkowi, że w swoim powitaniu zechciał przypomnieć nasze pawłowicko-warszowickie sportowe zmagania w przeszłości. W grach w piłkę nożną i w innych sportach. To tak odświeża i tak buduje!

Życzę byście wyszli i wyjechali z tego spotkania z najpiękniejszymi wrażeniami, z odświeżonymi uczuciami.

Bardzo raduje mnie to nasze spotkanie i jego okazja - ta właśnie unowocześniona, rozbudowana szkoła i jej piękne otoczenie.

Wszystkie Panie i wszystkich Panów proszę o przyjęcie najserdeczniejszych życzeń od Rady Gminy i jej przewodniczącego p. Franciszka Dziendziela, od Zarządu Gminy i ode mnie osobiście, jako wójta.

Życzę Wam zwłaszcza, ażeby wrażenia i obserwacje, które wyniesiecie z dzisiejszego jubileuszu - długo Wam towarzyszyły, żeby uskrzydlały Wasze myśli.

Dziękuję też za możliwość udziału w tym zlocie i głęboko go przeżywam.

Oby Warszowice nadal rozwijały się i rozkwitały!

Oby nadal wносиły godny swoich ambicji i dużych możliwości wkład w rozwój naszej małej ojczyzny - gminy Pawłowice.

ciąg dalszy ze str. 7

A imię ich TYSIĄC!

Wśród absolwentów znajdowali się znakomici rzemieślnicy, rolnicy, księża, lekarze, nauczyciele, pielęgniarki, przedsiębiorcy, nauczyciele akademicy, inżynierowie.

Przepraszam tych wszystkich, których nie zdołałem wymienić lecz "Racje" mają ograniczoną objętość. Dlatego radzę sięgnąć po książeczkę p. **Matyldy Sierkowej "Dzieje oświaty w Warszowicach"**, bo w niej znajdzie się każdy, kto tę szkołę kończył w latach 1945-1999.

GOSPODARZ POWIEDZIAŁ...

Tu już do głosu doszedł gospodarz imprezy dyrektor p. **Jerzy Sierka**. Zwracając się do zebranych gości oddał cześć niezającym absolwentom szkoły, omówił jej najtrudniejsze etapy - po I wojnie światowej, po roku 1945 - i zaproponował owację na cześć samorządu gminy w osobach pp. **Franciszka Dziendziela** - przewodniczącego Rady Gminy oraz wójta gminy p. **Damiana Galuska**, co przyjęto też wielkim uznaniem. Albowiem - mówił dalej - w postaci tej, tak pięknie przebudowanej i zmodernizowanej szkoły - widzimy siłę działania naszej samorządnej gminy. Wskazał też, że od 1 września 1999 roku uchwałą Rady Gminy szkole przywrócono imię marszałka Józefa Piłsudskiego, jednego z głównych twórców niepodległości Polski. Podziękował serdecznie całej Radzie Rodziców w osobach pp. **Danuty Skorupa, Aleksandry Klimza, Urszuli Krętosz, Agaty Kamasz, Jolanty Godziek, Ireny Zieburę, Jana Gorzko, Kazimierza Marynowskiego i Bronisławy Jonderko** za przygotowanie Jubileuszowego Zjazdu. Podzielił się z zebranymi również osobistymi refleksjami z obchodów 50-lecia szkoły oraz gorąco podziękował pracownikom, zarówno oświatowym jak i administracyjnym z wszystkich lat.

W gronie obecnych p. dyr. J. Sierka powitał najstarszego pracownika szkoły, wieloletniego woźnego p. **Franciszka Szwedę** oraz byłe przewodniczące Komitetu Rodzicielskiego pp. **Bronisławę Jung, Teresę Jonderko, Bogumiłę Łakotę, Elżbietę Cieślę, Adelajdę Piekarczyk i Damiana Rajwę**.

Na wezwanie p. dyr. J. Sierki wzniesiono trzykrotnie "hura!" na cześć projektanta całości p. mgr inż. **Marka Zdeba** oraz właściciela firmy wykonawczej p. **Jana Piotrowskiego**, także absolwenta tej szkoły.

Do głosu doszedł wójt, p. **Damian GALUSEK**, główny współtwórca idei obecnego, przepięknego i nader nowoczesnego kształtu szkoły.

Jego wypowiedź drukuję odrębnie, a to z uwagi na jej wymowę, zarówno dla warszowickiej jak i dla gminnej społeczności (na str. 7 i 8 niniejszego numeru). Przemówienie często przezywano oklaskami.

PIRAMIDKA I SZTANDAR WARSZOWIC

Zauważyłem i to, że przed tak piękną salą gimnastyczną - obok sztandaru państwowego i flagi gminy - zawisła również flaga Warszowic. Poza tym oko przyciągała postawiona na narożniku, między dawnym i nowym budynkiem szkoły, piramidka z napisem "Szkoła Podstawowa im. Józefa Piłsudskiego w Warszowicach". To była - jak gdyby - ta najważniejsza "kropka nad i" warszowickich obchodów.

Cały program uroczystości został spełniony. Sprzyjała temu piękna pogoda. Spotkaniem w kularach nie było końca. Na płycie boiska biesiadowały całe rodziny, niekiedy przybyłe nie tylko z odległych zakątków kraju ale i Europy. Bawili się świetnie z kabaretem Mirka Jędrowskiego.

Pomyślano też o najmłodszych, dla których grał zespół "Lentiki". Zespół Tańca Ludowego "Bajtel" z OPP w Warszowicach dał popis swoich umiejętności, za który otrzymał rześiste brawa.

Wieczorem wystąpił II Zespół Tańca Ludowego "Żory", prowadzony przez absolwentkę tejże szkoły p. **Mirosławę Kieloch**. Do tańca przygrywał zespół "Prima" - **Adama Kielocha** z Warszowic. A wszystkiemu przyglądał się księżyc, dodając uroku wygwieżdżonemu niebu.



Przy biesiadnych stołach, pod błękitnym niebem, w ciepłą niedzielę, na dziedzińcu - boisku szkoły absolwentki i absolwenci z rodzinami. Pozdrawia ich wójt gminy p. **Damian Galusek**.



Wśród gości i jubilatów przy wspólnym stole - od prawej: przewodniczący Rady Gminy p. **F. Dziendziel**, ks. **Krzysztof Bartoszek**, p. **Elżbieta Galuskowa** - małżonka wójta, ks. prob. **Andrzej Bartoszek** i wójt p. **Damian Galusek**.



Absolwenci z różnych pokoleń i z różnych roczników przybyli całymi rodzinami. I było jak wśród swoich.

A fotografowała także absolwentka tej szkoły p. **Zofia Tchórzowa**.

A potem, gdy uczestnicy odsypiali trudy imprezy, służby pracowników szkoły przygotowały obiekt do nauki. W poniedziałek całe obejście I śniło czystością i uczniowie kontynuowali tydzień nowego roku szkolnego.

W każdym razie całe to wydarzenie będzie w Warszowicach pamiętane przez długie lata. I siusznie!

B. Kowalski

Jarząbkowice rokrocznie obchodzą własne dożynki. W każdym razie obecne były już... trzydzieste trzecie. I zawsze oryginalne, niepowtarzalne, z masą humoru. Co - dopowiedzmy - w pełni się rolnikom należy, za całoroczną, niełatwą pracę.

Ich niezrównaną organizatorką, pomysłodawczynią, twórczynią programów jest od tylu lat p. **Genowefa Klimoszowa** - działaczka społeczna z potrzeby serca i charakteru, z temperamentu oraz inwencji. Obecnie opiekuje się stworzonym przez siebie Zespołem Ludowym "Jarząbkowianki" oraz jest radną gminy.

ZAWSZE CIEKAWIE I ZAWSZE INNE

Tegoroczne okazały się również ciekawe i niepowtarzalne. I to pod każdym względem.

Był korowód, było wręczenie chleba, były śpiewy i przyśpiewki, było wiele elementów humorystycznych, była wspólna biesiada i była wspólna zabawa.

Pozyskano orkiestrę. Żeby było paradniej wydobyto ciągle sprawny powóz sprzed 110 lat (od państwa **Hławicków**), pozyskano bryczuszkę i kucyki od życzliwych panów **Jerzego Króla** z Pielgrzymowic oraz **Zygryda Sordyla** z sąsiednich Golasowic. A także, co istotne, demokratycznie wyłoniono dożynkowego gazdę p. **Albertha Baczę**, gospodarującego na 5 hektarach i dożynkową gaździnkę p. **Małgorzatę Trzaskalik**, też prowadzącą gospodarstwo.

W POWOZIE SPRZED 110 LAT

I ruszono pochodem ku centrum miejscowości, wioząc powozem gazdów dożynkowych, a przy dźwiękach orkiestry dętej KWK Pniówek.

Pochód otwierali dwaj jeźdźcy na koniach od pp. **Hławicki i Penkała** z Pielgrzymowic, dalej szli strażacy mundurowi, za nimi strażacki (które niedawno się tam sformowały!), powóz (od p. **Hławicków**) z wieńcem i chlebem, gazdowie wiezieni kucykami p. **J. Króla**, rodziny żniwiarzy na traktorowych przyczepach, w ludowych strojach i nawet z dawnymi narzędziami, potem postępowała część wspomnieniowo - humorystyczna w postaci tarczaka z taczka, na której były snopy i dziewczynka w ludowym stroju (taczka pchał p. **Kazimierz Matuszek**), piesek od **Przemka Brańczyka**, który też ciągnął mały wózek, szedł starodawny siewca (p. **Karol Białoń**), za nim panie w strojach "Jarząbkowianek", bryczka z honorowymi gośćmi (o których później), rodziny żniwiarzy ("Jak to downi bywało...") czyli pp. **Czakoń, Garbocz, Winkler**, prowadzono kozę, p. **Alojzy Matuszyński** z cepami przypominał trudy dawnych omłotów, jechał wóz bojowy tamtejszej młodej, a już tak sprawnej Ochotniczej Straży Pożarnej.

BYŁO DO PATRZENIA I DO ŚMIANIA

Było na co popatrzeć i było się z czego pośmiać.

Przedstawiono korowód a na czele dożynkowych gazdów. Powitano słowem dowcipnym i śpiewanym (na melodię "Zachodzi słońceko..."). A brzmiało to tak: Witomy sołtysa, prezesa tyż straży i wszystkich rolników i wszystkich strażaków, młodych i tych starszych!

Witomy też wójta i szefa Franciszka - i zdrowia i szczęścia, i zdrowia i szczęścia lobydwóm życzymy!

Dożynki po jarząbkowicku "CHLEB PRACĄ NABYTY BYWA SMACZNY I SYTY..."

SŁAWKO

A te i dalsze słowa odnosiły się do p. **Damiana Galuska**, p. **Franciszka Dziendziela** oraz radnych pp. **Józefa Orzulika i Bolesława Oracza**... i wszystkich, którzy przyjęli dożynkowe zaproszenie - wśród nich pp. **Adama Stuchlika** z drużyną pożarniczą, sołtysa **Kazimierza Kielkowskiego**. W każdym razie żaden z uczestników jarząbkowickiego święta i jego przyjaciół nie został pominięty Przyjęto im też zaszczytne dożynkowe "wońki"

DOJENIE KOZY I WBIJANIE GWOŹDZIA

I zaczęto od części humorystycznej - sprawnościowej. Polegała ona m.in. na konkursie dojenia kozy (zwierzątka skromnego a tak pożytecznego i dającego tak zdrowe mleko). Kto okazał się lepszym dojarzem??? Otóż p. **Zbigniew Zatorski**. A także w wbijaniu dużych gwoździ w specjalnie przygotowane "pnioki" przez wójta i prezesa OSP oraz sołtysa w jednej osobie, co wcale łatwe nie było, chociaż panie "Jarząbkowianki" mocno dopingowały.

W sali świetlicy (też budowla z inicjatywy p. **Genowefy** i pełniąca tam różne role, póki gmina nie postawi "Domu Ludowego") nastąpiło oficjalne przyjęcie gości i mowa dożynkowa p. **Klimoszowej**, która nawiązała do księgi "Pana Tadeusza" - "Gospodarstwo", dedykując kilka zdań dzieciom i młodzieży. Któż ich nie zna, a zawsze dźwięczą świeżo, plastycznie: "I wnet sierpy, gromadnie dzwoniące we zbożach i grabiska suwane po łące ucichły i stanęły. Tak Pan Sędzia każe. U niego ze dniem kończą pracę gospodarze..."

ciąg dalszy na następnej stronie



Gaździnka p. **Małgorzata Trzaskalik** i gazda p. **Alberth Bacza** już po wręczeniu żniwnych darów.



Humorystyczny fragment pochodu. Tak ongiś też wożono ale roboczo a nie od święta!



Powitanie przedstawicieli władz gminy przez p. **Genowefę Klimoszową**.

dokończenie z poprzedniej strony

"CHLEB PRACĄ NABYTY" PLON NIESIEMY, PLON...

Po przedstawieniu gazdów zaśpiewano "Plon niesiemy, plon..." i podeszły żniwiarki z chlebem oraz wieńcem. A towarzyszyły im m.in. słowa: "Dziękując Bogu za tegoroczne plony matki-ziemi w imieniu wszystkich rolników, na Wasze ręce złożymy symbol rolniczego trudu - chleb powszedni i wieniec strojny przez rolniczki, jako symbol żniwnych pańien."

Ale władzę też trzeba uszanować więc i jej przedstawiciele zostali tak samo obdarowani z przypomnieniem: "Jak długo ziemia obracać się będzie, nie ustanie pora zasiewu i pora żniw... Jest w tym boskim rytmie wszechpotęga, która rzuca rolnika na kolana..." I nastąpiło wzniesie podziękowanie Bogu za błogosławieństwo, rolnikom za trud i zbiory.

JAK TO KIEDYŚ BYWAŁO...

A cała, ceremonia została poprzedzona okolicznościowym śpiewem "Jarząbkowianek". Po czym nastąpiła ta weselsza część, także w ich wykonaniu. Było tam i przypomnienie o ogromnej różnicy między żniwami przed laty i obecnie, różnicy, której młode pokolenie już nie pojmuje lecz warto, żeby wiedziało: Kiedyś na ziemi pszczyńskiej żniwiarze, przed wyjściem grupowym do żniw, przy ostrzeniu kos tak śpiewali: Kosiorze stojom, stojom, kosy swe zbrojom. Kosiorze, niy stojcie, żytką się niy bójcie. Siekymy z rana kosom z boża pomocą.

A ubieraczki z siyrpami tak odśpiwywały: Żniwiorki wiążóm, do ćmoka zdążóm. Zarzynek zbiyrejcie, snopki ustowiejcie, zapłatom swaczyna, swaczyna, podpiomyk świżyty...

A kończąc powiedziała p. Genowefa - przysłowie o chlebie: Chleb pracą nabyty - bywa smaczny i syty!

UDAŁO SIĘ, UDAŁO!

Było tam jeszcze dużo wesołych prześpiewek... i prześmiewek, bo organizatorka przygotowała dożynki bogate jak zbiory.



I konkurs dojenia kozy.



Spożyto wspólnie regionalną kolację gości oraz rolników z rodzinami. Była "Zgaduj-zgadula", i kółeczko dla gospodarzy z udziałem "Jarząbkowianek", ale to przed kolacją.

A potem zabawa dożynkowa do świtu.

Pewien mieszkaniec Jarząbkowic, spotkawszy mnie w gminie zagadnął: A napisze redaktor o NASZYCH dożynkach?! Myślę, że tym wyraził swoją dumę z tego wydarzenia.

Pewien gość (radny) zapytany przeze mnie jak się udała zabawa (a było to trzy dni później) westchnął (ale z uśmiechem): Oj, jeszcze dziś ją czuję.

A skoro tak - to się udała!

ŚLAWKO

ciąg dalszy ze str. 10

Najnowsze uchwały...

do udzielania dotacji, a podmiotem wybranym do wykonywania zadania publicznego.

2. Umowa powinna określać w szczególności: 1) szczegółowy opis zadania; 2) termin wykonania zadania; 3) dotację należną podmiotowi wykonującemu zadanie; 4) tryb płatności; 5) tryb kontroli wykonywanego zadania; 6) sposób rozliczenia udzielonej dotacji i zasady zwrotu niewykorzystanej części dotacji; 7) jednostkę nadzorującą merytorycznie wykonywane zadanie.

§6

1. Wysokość i cel dotacji dla podmiotów wymienionych w §2 ujmowane są w uchwale budżetowej.

2. Po uchwaleniu budżetu organ właściwy do udzielenia dotacji w terminie 21 dni zawiadamia podmioty o kwotach uchwalonej dotacji.

§7

1. Organowi właściwemu do udzielania dotacji przysługuje prawo kontroli terminowości i rzetelności realizowanego zadania.

2. Kontroli, o której mowa pkt. 1, dokonuje referat lub jednostka nadzorująca merytorycznie wykonywane zadanie, zarówno w trakcie realizacji zadania jak i po jego zakończeniu.

3. Z przeprowadzonej kontroli sporządzany jest protokół.

§8

1. Dotacje udzielone z budżetu gminy wykorzystywane niezgodnie z przeznaczeniem lub pobrane w nadmiernej

Konkurs wbijania gwoździa. Uuuu!

Organizatorka i Kolo Gospodyń Wiejskich wyrażają serdeczne dzięki wszystkim uczestnikom korowodu, mieszkańcom i sponsorom za pomoc, wiktuały, losy. A w szczególności Radzie Sołeckiej, gaździe dożynek p. Albertowi Baczy, gaździnce p. Małgorzacie Trzaskalik, gospodarstwu rolnemu pp. Hławicków, pp. Jerzemu Królowi, Zygfrydowi Sordylowi, Grzesiowi Penkalowi z Pielgrzymowic oraz GOK za orkiestrę.

Sobie podziękować nie wypadało, lecz myślę, że to uczynili wszyscy uczestnicy.

Foto Mirosław Klimosz

wysokości podlegają zwrotowi do budżetu gminy wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych w terminie do 31 stycznia następnego roku.

2. Odsetki, o których mowa w pkt. 1, nalicza się odpowiednio od dnia przekazania dotacji z budżetu gminy lub stwierdzenia nieprawidłowego wykorzystania dotacji.

3. W przypadku pobrania dotacji w nadmiernej wysokości, zwrotowi do budżetu podlega część dotacji, która została nadmiernie pobrana.

4. Wykorzystanie dotacji niezgodnie z przeznaczeniem lub nie wykonanie zadania w sposób zadowalający, wynikających z poprzednich umów, wyklucza prawo do ubiegania się o przyznanie dotacji przez kolejne trzy lata.

§9

1. Podmioty otrzymujące dotacje są obowiązane prowadzić, w celu rozliczania dotacji, ewidencję księgową zgodnie z ustawą z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości.

2. W razie nie prowadzenia ewidencji, o której mowa w pkt. 1, pobrana w danym roku dotacja podlega zwrotowi do budżetu gminy na zasadach określonych w §8.

§10

1. Dotacje są realizowane w formie przelewu środków z rachunku podstawowego budżetu gminy.

2. Organ dotujący przekazuje dotację miesięcznie, kwartalnie lub jednorazowo w terminach uzgodnionych w zawartej umowie.

§11

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§12

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Było to w Pielgrzymowicach SPOTKANIE WIELKIEJ RODZINY HAWELKÓW

Napisał **Krystian Hawelka**

O AUTORZE

Pan Krystian Hawelka rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Golasowicach (w roku 1945) a obecnie uczy tam jego córka.

Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Pszczynie otrzymał nakaz pracy (w 1956 roku) do Olbrachtowic powiat Żary województwo lubuskie. Tam, w jednej szkole, przepracował 42 lata, w tym jako kierownik a następnie dyrektor ponad 30 lat. O sobie napisał wprost: "Mimo, że od tylu lat już wśród was nie mieszkam, czuję się Ślązakiem".

I dodał: "Czasopismo "Gminne Racje" czytam prawie na bieżąco, gdyż w nie zaopatruje mnie moja córka..."

To jest wierność swojej "małej ojczyźnie".

Redaktor

W naszej gminie żyje znany **RÓD HAWELKÓW**, a swe korzenie wywodzi z Jarząbkowic.

Jego założycielami byli ś.p. **Anna** (żyła w latach 1891-1961) i **Augustyn** (żył w latach 1886 - 1966).

Ich potomstwo to dwanaścioro dzieci, a mianowicie: 1) **Ludwik** - 51 (wnuki, prawnuki i praprawnuki) 69. Rodzina wraz ze współmałżonkami wywodzi się z Jarząbkowic; 2) **Augustyn** - bez rodziny, gdyż w 1941 dostał się do niewoli sowieckiej i został wywieziony na Syberię; 3) **Alojzy** - 8 (12) w Golasowicach; 4) **Agnieszka Wawrzyczek** - 4 (7) w Jarząbkowicach; 5) **Gertruda Wowra** 11 (16) w Golasowicach; 6) **Maria Król** - 31 (42) w Pielgrzymowicach; 7) **Helena Staniek** - 13 (18) w Bąkowie; 8) **Alfred** - 11 (15) w Jarząbkowicach; 9) **Bronisław Zemla** 12 (16) w Wiśle Wielkiej; 10) **Maksymilian** 23 (31) w Jarząbkowicach; 11) **Sylwester** - 9 (12) w Pielgrzymowicach; 12) **Stanisław** 16 (20) w Pielgrzymowicach.

WOBEC DZIŚ I JUTRA

Postanowiono odbyć spotkanie CAŁEJ RODZINY, które miało miejsce w połowie sierpnia. Rozpoczęto je Mszą świętą w kościele p.w. św. Katarzyny w Pielgrzymowicach. Celebrował ks. dr **Roman Kempny** - pielgrzymowiczanie, obecnie sekretarz arcybiskupa katowickiego ks. dr **Damiana Zimonia**.

W swej homilii celebrans podniósł wysoko szczególną rolę rodziny w dzisiejszym świecie. Wyraził też radość, że tak liczne spotkanie doszło do skutku i zachęcał inne familie do podobnych zlotów. Ks. dr R. Kempny przekazał również pozdrowienia i życzenia dużo miłości wszystkim z rodu Hawelków od arcybiskupa ks. dr **D. Zimonia**.

TOAST GODNY OKAZJI

Dalszą część spotkania przeniesiono do sali Domu Strażaka w Pielgrzymowicach. Rozpoczęto od toastu szampanem, wzniesionym przez seniorkę rodu, 78-letnią **Agnieszkę**. Następnie wnuk **Krystian**, syn **Ludwika**, poprowadził całą biesiadę.

W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na cel zjazdu, stwierdzając, że dzień 14 sierpnia 1999 przejdzie do historii rodu Hawelków. Historii, która istnieje, a nie jest wpisana na karty dziejów. Kieśląc te słowa, myślę, iż właśnie spotkanie będzie tego początkiem.

Rodzina to najmniejsza komórka narodu. Nasza liczy już kilkadziesiąt, a właściwie powinno ich być aż 69, bo właśnie z tylu składa się cały "klan". Tym samym tworzymy jakby wyższy szczebel organizacyjny, ale jaki? Może "super-rodzinę" - ?!

WZAJEMNE POZNANIE

Ważne jest wzajemne poznanie się i podzielenie swoimi losami. A na tej wielkiej sali nie znalazłby chyba osoby, która by znała każdego z obecnych. Kolejnym celem było urozmaicenie naszego, dość szarego życia, oderwanie się od codziennych trosk, zmartwień, ciągłego pościgu za pieniądzem, który jest zmorą naszych czasów, powodem nienawiści, zazdrości, gwałtów, przemocy i innych aktów zła.

Istnieje również powiedzenie, że "pieniądze szczęścia nie dają - zwłaszcza tym, którzy ich nie mają". I to jest prawda, gorzka prawda.

Tym więc bardziej podobne spotkanie powinno być okazją do wzakończenie na następnej stronie



dokończenie z poprzedniej strony

SPOTKANIE WIELKIEJ RODZINY...

jemnego porozumienia, wybaczenia sobie pewnych niedomówień. A że takowe istnieją chyba w każdej rodzinie - świadczy nieobecność wśród nas jednej z większych odnóg, czyli rodziny Maksymiliania. Powodu jej nieobecności nie udało się dociec. Ten brak był jedyną smutniejszą stroną zjazdu, ale każdy ma swoją ścieżkę życia i po niej się porusza.

DOWCIP DZIADKA

Zamierzeniem spotkania winno być również przekazanie młodemu pokoleniu tradycji, obyczajów, przyzwyczajzeń, a nawet dowcipów. Jedynym dowcipem dziadka (starzyka) Augustyna był z nami.

Przychodzi gość do domu, babcia podaje obiad.

"Dziadek do gościa: A dyć jedzcie.

Gość: A dyć jem.

Dziadek: A dyć nie macie łyżki!

Gość: A dyć wiem..."

Państwo już łyżki macie, więc smacznego.

Po obiedzie były tańce, hulanki, ale bez swawoli.

Z kolei prowadzący spotkanie przedstawiał rodziny, a swoich nieobecnych musiały usprawiedliwić.

48 WNUKÓW, 99 PRAWNUKÓW I 26 PRAPRAWNUKÓW

Było kogo przedstawiać. Bo: 48 wnuków, 99 prawnuków i 26 praprawnuków.

Bezpośrednia rodzina liczy 189 osób. Dodając do tego 69 współmałżonków otrzymujemy sumę 258. Spośród nich 17 osób już opuściło ten padół niedoli, a zatem powinno być 241, a stawilo się 187 (och, dużo, dużo!)

Po prezentacji odbył się konkurs: na jaką literę jest najwięcej imion i jakie imię jest najpopularniejsze?

Zwyciężyła rodzina Agnieszki. Najwięcej imion jest na literę A i M (po 34) na K-20. Najpopularniejsze imię męskie to Krzysztof, bo powtarza się sześć razy oraz Dariusz, Michał, Agnieszka i Tomasz po pięć razy.

MY W SPOŁECZEŃSTWIE

Krystian scharakteryzował również familię na tle społeczeństwa polskiego według zawodów, wykształcenia i pochodzenia społecznego.

Przed wszystkim jesteście grupą społeczną wywodzącą się ze wsi. Są wśród nas rolnicy, górnicy, murarze, gospodynie domowe, są również lekarze (dwóch), nauczyciele (pięciu) oraz inżynier. Natomiast nie

ma policjanta i oficera. Są też działacze samorządowi - zastępca wójta gminy Żary oraz radny Rady Powiatu Żary w województwie lubuskim (nie mylić z Żorami!).

A oto prezentacja wykształcenia rodziny, a raczej jej członków w wieku 15 lat i więcej:

	kraj*	miasto	wieś	rodzina
- wyższe około	7%	9,8%	1,9%	9,4%
- średnie około	28%	30,8%	15,0%	35,7%
- zawodowe	27%	26%	29%	42%
- podstawowe	35%	28%	45%	12,6%
- inne	3%	5%	10,4%	0,3%

*) dane z 1996r.

Tak więc policzyliśmy się dokładnie - i na tle społeczeństwa wyszło na naszą dużą korzyść!

Postanowiliśmy też wyznaczyć HONOROWEGO OBYWATELA RODU HAWELKÓW. Został nim nieżyjący już doktor Hermenegild - zwany doktorem Judymem.

DO ROKU 2004!

Dalszą część wypełniły tańce pra i praprawnuków, których babcia i ciocia Bronisława obdarowała czekoladami, a trzeba ich było wydać około setki. Nie obyło się bez "Szlą dziewczeczka...", "Hej, sokoły..." i wielu innych piosenek.

Wszystko trwało do szarego ranka.

Następne spotkanie ustalono na... 2004. Chyba żeby przeszkodził nam w tym tak modny dziś "koniec świata" (ale przy silnej woli i... po "końcu świata" można to zorganizować).

Prowadzący prosi, by wszystkich którzy przeczytają tą relację, zachęcać do podobnych spotkań. Chętnie służy informacją jak to zrobić.

Na koniec chciałbym serdecznie podziękować najbardziej zaangażowanym w organizację imprezy, a to Jadwidze Paszek, Hildegardzie Bazgier, Danucie Cieśla, Alojzemu Królowski i Sylwestrowi Hawelce.

Krystian Hawelka

68-216 Olbrachtów 40; tel. (0-68) 374-87-53

Członkowie KLANU HAWELKÓW, którzy przyjechali do Pielgrzymowic.

WYJAŚNIENIE OD AUTORA:

Liczby przy imionach - na przykład Ludwik 51, oznaczają bezpośrednich członków jego rodziny (dzieci, wnuki, prawnuki), natomiast kolejna liczba 69, to te same osoby lecz ze współmałżonkami (na przykład Krystian, syn Ludwika i jego żona Zofia itd.)

Wakacje dla tych, którzy mogli ich... nie mieć A było wesoło...

Nie wszystkie dzieci z naszej gminy mogły wyjechać na wakacje w pełnym znaczeniu tego słowa. Najczęściej dlatego, że rodzicom nie starczyło na taki, dodatkowy wydatek.

Dla tych właśnie, pozbawionych szans, Gminny Ośrodek Kultury (opiekujący się także sportem młodzieżowym!) zorganizował wypoczynek szczególnego typu.

Od końca czerwca do końca lipca odbyło się wiele zajęć sportowych, prowadzonych przez instruktorów. Po prostu zainteresowani uczestnicy mogli grać w koszykówkę, siatkówkę, piłkę nożną i piłkę ręczną oraz tenis stołowy.

Zajęcia dla młodzieży sołectw Pawłowice oraz Pniówek prowadzono w salach gimnastycznych Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach. Natomiast dla sołectw Jarząbkowice w pięknej sali gimnastycznej szkoły w Pielgrzymowicach.

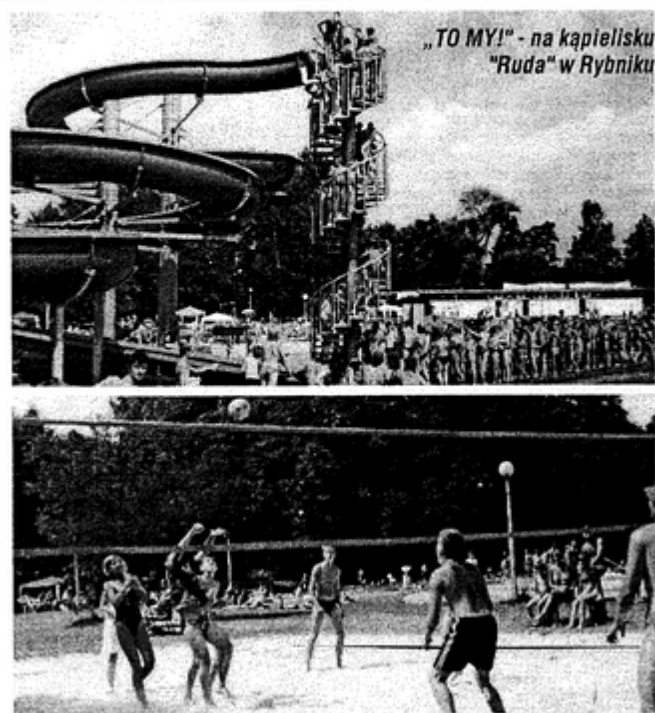
Jednak trzymano się nie tylko pomieszczeń zamkniętych. W pogodny i upalny dni odbywano wycieczki rowerowe do Strumienia.

Środy były specjalnymi "dniami wyjazdowymi". Organizowano mianowicie atrakcyjne wypadki po Beskidzie Śląskim i Żywieckim, do "Wesołego Miasteczka" w Chorzowie, na kąpielisko "Ruda" w Rybniku oraz nad Zalew Rybnicki.

Te ostatnie wyjazdy łączyły się z okazją popływania jachtami.

W tych, tak potrzebnych wakacjach, uczestniczyło około 120 dziewcząt i chłopców z Pawłowic, Jarząbkowic oraz Pniówka. A więc i oni mieli swoje słoneczne dni.

(Na podstawie informacji p. mgr B. Wróbel)



„TO MY!” - na kąpielisku „Ruda” w Rybniku

„TO MY!” - gramy w „siatkę”

Przedstawiamy
naszych przedsiębiorców
DWOREK CHLEBA
(naszego powszedniego)

Ujrzałem coś pięknego...
I choć w życiu wiele widziałem - to mnie urzekło.

Wygląda jak mały, polski dworek...

Tyle, że fasada nie z tynku lecz z kafli, koloru szaro-białego. Łatwa do zmywania... (A zanim trafiłem do Holandii - nie mogłem uwierzyć, że tam często - bywa, że raz w tygodniu! - panie gospodynie myją... właśnie zewnętrzne ściany domów).

Parter i piętro. Schody także kafelkowane, dodatkowo obłożone przed poślizgiem.

We wnętrzu również ściany z płytek ceramicznych.

Bardzo ciepło, nawet jak na sierpień.

I ten zawsze urzekający zapach niemal świętości: chleba naszego powszedniego.

O PIEKARNI, ALE JAKIEJ!

Czytelnik już chyba zgadł, że piszę o piekarni. Owszem, ale o jakiej piekarni!

Przez lata wypiekano w starej, stojącej naprzeciwko.

Wypiekano na węglu, którego spalano - średnio dwie i pół tony miesięcznie.

Dym, pył, czad szły na połowę miejscowości. Skoro spalano tony węgla - trzeba było wywozić tony żużla i popiołu.

Teraz też się piecze ten powszechnie chwalony chleb i jakże smakowite ciasta.

Gdy przed laty zacząłem poznawać miejscowość, żeby mnie w niej zorientować często mawiano:



A to wnętrze „dworku chleba” Tu naprawdę można jeść z podłogi...

FOTO GRAAR

„- To tam, gdzie sprzedają ten bardzo dobry chleb.”

Gdy zacząłem tam, wprowadzić od czasu do czasu, kupować - zauważyłem, że klienci robią zapisy na następny dzień.

Ale już się nie dziwiłem, że dzieje się tak dzisiaj, w dobie dostatku wszelkich towarów.

Tego jedyne starczy nie zawsze dla wszystkich.

JAK SIĘ „RODZIŁA”

Budowa trwała od początku ubiegłorocznego listopada do pierwszego lipca.

„- Dziewięć miesięcy jak do narodzin dziecka...” - podziwuję właściciel.

Piec węglowy zastąpiono piecem opalonym gazem. Czyli i to, co każdy z nas jada każdego dnia, można wytwarzać ekologicznie.

Stary (choć przecież zasłużony) jak to staruszek - był bardzo tradycyjny. Piekł połowę dłużej czyli 150 bochenków na trzy godziny, no i dawał o sobie znać także tymi ujemnymi skutkami.

Nowy ma wydajność 100 bochenków na godzinę, jednocześnie zapewniając komfort piekarzom i rozległemu otoczeniu.

Wychodzą z niego jakościowo lepsze też niektóre pieczywa słodkie - na przykład ptysie, ciasta półfrancuskie, francuskie.

Pracuje się na całej trzy zmiany, żeby zaopatrzyć cztery własne sklepy - w Suszcu, Kryrach, Warszawicach, no i tutaj, na miejscu.

**300% WIĘCEJ
NIŻ WYMAGAJĄ**

Piecze się, zużywając średnio tylko 4 metry sześciennie gazu ziemnego na godzinę, czyli w ciągu dwunastu godzin 50 niecałe „kubików”. Zamiast dymiącego, pyłającego, smrodliwego węgla. Skończył się trud codziennego wygarniania żaru.

„Uzyskaliśmy wynik o 300% przewyższający wszelkie wymagania ekologiczne. A zrobiliśmy wszystkie możliwe badania”.

Po co?

„Żeby polepszyć jakość i wygląd pieczywa...”

Tu przerywam odpowiadającemu: Czy ten chleb może być jeszcze lepszy?

„Jak się chce - to może...” pada replika.

„Poza tym kierowaliśmy się chęcią ułatwienia pracy - ludziom, czyli piekącym i - oczywiście - samej firmie”.

Piekarnia - dworek. Na parterze mieszczą się garaże, kotłownia, magazyn mączny. A na górze robi się to, o czym piszę.

„Pracownicy otrzymali estetyczne pomieszczenia socjalne...”

A wszystko w płytkach, tak znakomicie ułatwiających utrzymanie higieny i czystości. I odpylanie, bo przecież gdzie mąka, tam i mączny pył.

„I nas cieszy gdy widzimy, że pracownicy się cieszą...”

Nie dostałem odpowiedzi, którzy z nich naj-
lepsi, bo:

„Nie chcę wymieniać po nazwisku, bo mam tylko dobrych współpracowników i wszyscy zasługują na pochwałę...”

FIRMA „TAD” TO GWARANCJA

Cóż, życząc każdemu szefowi, by mógł się tak wyrazić! Bo to służy firmie - i świadczy o firmie. Bo nie jest dobra firma czy instytucja, gdzie do każdego zatrudnionego żywi się jakieś pretensje, jakieś zastrzeżenia, czasem jakieś nieokreślone „ale” - tylko jeden szef to geniusz, orzeł, pracowolik.

Może ktoś już zgadł gdzie się to wszystko dzieje, ale to nie świąteczna zgadywanka lecz opis znakomitego postępu technologicznego (ze względu na jakość produkcji) oraz ekologicznego (ze względu na skutki dla środowiska).

Tę piekarnię postawiła firma „TAD” - czyli pan Tadeusz Pisarek. W Pawłowicach, przy ul. Zjednoczenia.

Tam, gdzie ogródek z różami i studnią, gdzie zawsze świeżo zaopatrzone sklepy spożywczo-piekarniczo-cukierniczy. Tam, gdzie się skręca ku trasie E-93 (dawniej E16).

To na wypadek gdyby ktoś nie wiedział!

SŁAWKO



Szef „TAD” z kadrą przed piekarnią...

Drużyny gminy Pawłowice w rozgrywkach Piłka znowu w grze

**WARSZOWICE GRAJĄ NA SWOIM BOISKU
MGR INŻ. Henryk Tchórz**

OKRĘGÓWKA

(7.08.) GKS Pniówek Pawłowice - GKS Krupiński Suszec 0:1;

(14.08.) Ruch II Chorzów - GKS Pniówek Pawłowice - 1:0;

(21.08.) GKS Pniówek Pawłowice - Przełom Kaniów 2:0. Bramki dla Pniówka: Wadas, Śmieja.

KLASA B, grupa II

(15.08.) LKS Pielgrzymowice - LZS Czarków 3:0;

KS Warszawice - LZS Studzienice 6:3. Bramki dla Warszawic: Brzyszkowski - 2, Ziebur, Marynowski, Szweda, Borowski. Warszawice: Galwas - Piotrowski, Somerlik, Hanusek, K. Tokarczyk - Kukła, A. Herman (Twardawa), Ziebur, M. Herman (Marynowski) - Szweda (Borowski), Brzyszkowski;

LZS Brzeźce - Piast Pawłowice 5:0.

(22.08.) Piast Pawłowice - LKS Woszczyce 2:4;

LKS Brzeźce - KS Warszawice 8:2. Bramki dla Warszawic: Marynowski - 2, Warszawice: K. Tokarczyk - D. Respondek, Hanusek, Somerlik, Szweda (Twardawa) - Kukła, A. Herman (M. Herman), Ziebur, Marynowski - Borowski, Brzyszkowski.

1. LZS Brzeźce	2	6	13:2
2. Leśnik Kobiór	2	4	5:2
3. LKS Woszczyce	2	4	6:4
4. LZS Poręba	2	4	4:2
5. LKS Pielgrzymowice	1	3	3:0
6. Polonia II Łaziska	2	3	5:6
7. Iskra Pszczyna	2	3	2:3
8. KS Warszawice	2	3	8:11
9. LKS Piasek	2	1	5:6
10. LZS Studzienice	1	0	3:6
11. LZS Czarków	2	0	1:6
12. Piast Pawłowice	2	0	2:9

KLASA C

(15.08.) Meliorant Wisła Wielka - GKS II Pniówek Pawłowice 1:5.

Bramki dla Pniówka: Kowalczyk - 2, Olecki, Kwieczkowski, A. Wawrow.

22.08.) Zryw Pszczyna - LKS Golasowice 7:0;

GKS II Pniówek Pawłowice - GKS II Krupiński Suszec 2:1.

Wrzesień czyli jesień...

*Jaką pogodę na nowiu da wrzesień, tak bywa zwykle przez całą jesień.
Najświętsza Panna się rodzi - jaskółka odchodzi.*

*Jaki dzień św. Franciszek stygmatami znaczy,
taki tydzień rolnik zobaczy.*

Od św. Mateusza nie zdejmuj kapelusza.

Niech po św. Mateusza chucha, kto sobie nie kupił kożucha.

*Jeśli noc jasna na Michała, będzie zima ostra i trwała,
a gdy noc ta słotna, zima do końca grudnia lekka i błotna.*

*Przed Michałem jasna noc zapowiada zimy moc,
ale gdy w deszcz upadnie, wolna zima będzie snadnie.*

Nareszcie mamy!

Powiatowego Rzecznika Konsumentów!

Starostwo Powiatowe w Pszczynie zawiadamia Szanownych Mieszkańców, że w oparciu o przepisy o samorządzie - powiat wykonuje również PRZEPISY O OCHRONIE KONSUMENTÓW.

W związku z tym powołano POWIATOWEGO RZECZNIKA KONSUMENTÓW, który przyjmuje sprawy i skargi wszystkich zainteresowanych.

Adres jego brzmie: Powiatowy Rzecznik Konsumentów, 43-200 Pszczyna, ul. 3 Maja 10 (siedziba Starostwa Powiatowego).

Przyjęcia od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30.

**Gminne
Racje 16**

UWAGA ! UWAGA ! UWAGA ! UWAGA ! UWAGA !

Ulga remontowo-budowlana
jeszcze tylko w tym roku

SKLEP PANELKOMFORT

PAWŁOWICE, ul. Zjednoczenia 18
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

- podłogi panelowe od 26,90/m²
- panele wewnętrzne MDF od 12,60/m²,
- panele PCV łazienkowe i elewacyjne,
- SIDING elewacyjny,
- boazerie świerkowe, sztuczety,
- schody z paneli podłogowych,
- kasetony sufitowe

Większe partie towaru dostarczamy bezpłatnie
na adres klienta.

Firma oferuje usługi w zakresie montażu w/w towaru.

Jeśli zbyt często pijesz

Przeczytaj i broń się

*Napisała Jadwiga Pękał - pełnomocnik Zarządu Gminy
do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.*

INFORMACJA

Alkohol jest używką powszechnie występującą i akceptowaną w naszej kulturze.

Większość ludzi używa alkoholu w sposób rozsądny i bez większych skutków.

Dla pewnej części jednak - picie ma charakter szkodliwy dla zdrowia fizycznego, psychicznego bądź relacji międzyludzkich.

Okolo 3% społeczeństwa to ludzie uzależnieni od alkoholu - chorzy na przewlekłą, postępującą, pierwotną i niezawinioną chorobę - zespołu uzależnienia od alkoholu czyli alkoholizmu.

Z tego powodu cierpią SAMI i cierpią również ich najbliżsi, czyli małżonkowie i dzieci, krewni.

Na pytanie czy można wyleczyć się z alkoholizmu? - odpowiadam NIE! - gdyż nie ma w świetle dzisiejszej wiedzy powrotu do kontrolowanego picia. Czyż można wyzdrowieć z choroby alkoholowej? - odpowiadam.

TAK! - ponieważ powstrzymując się od picia alkoholu uzyskuje się w zasadzie wszystko co się utraciło na skutek picia.

Co zrobić by alkoholik przestał pić?

Zaangażowanie wielu osób i instytucji może pomóc w przełamaniu SYSTEMU ZAPRZECZEŃ u alkoholika, który wytwarza się w umyśle osoby uzależnionej, co uniemożliwia mu dostrzeżenie swojego problemu, a przez to zdrowienie.

Z doświadczeń wynika, że w zasadzie żaden z nich na początku nie zgłasza się do leczenia dobrowolnie. MUSI osiągnąć swoje przystawienie "dno".

Schemat łańcucha terapeutycznego przedstawia się następująco:

- TELEFON ZAUFANIA - 471-78-78

- w gminie funkcjonuje Punkt Konsultacyjny d/s Uzależnień (Przychodnia Pawłowice-Osiedle nr 2, czynna we wtorki w godz. 8-10 i czwartki w godz. 14-16;

- każdy lekarz w przychodni dysponuje informacją niezbędną w zakresie ewentualnego leczenia;

- specjalistyczna poradnia przeciwalkoholowa - Jastrzębie Zdrój, ul. Wrocławska 12, czynna jest codziennie (telefon 471-38-39);

- specjalistyczne lecnicstwo stacjonarne (Zakład w Gorzycach, dokąd kieruje lekarz po zbadaniu);

- grupa samopomocowa AA ZWIASTUN - Pawłowice (Gminny Ośrodek Kultury, I piętro pok. nr 9), spotkania w każdy piątek godz. 17.00;

- miłyngi otwarte dla wszystkich zainteresowanych - w każdy ostatni piątek miesiąca, o godz. 17.00;

- pełnomocnik d/s Problemów Alkoholowych - tel. 472-17-01 w. 404

Gdy TY lub Twoja Rodzina ma problem z alkoholem przyjdź lub zadzwoń!



Niestety, przyrasta

Gdy przeczytał co się zdarzyło od 25 sierpnia (a czytałem 8 września!), to aż się złapałem za skołataną, redaktorską łepetynę.

Dużo, o wiele za dużo!

Ad rem - jak mawiali starożytni Rzymianie - czyli do rzeczy.

TYM RAZEM JAK SŁOWACZKA Z CZEHEM

25 sierpnia, około godziny 18.00, w Pawłowicach, na trasie E-93 pani ze Słowacji, jadąca "Citroenem", nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu. W rezultacie doszło do kraksy seryjnej. "Citroen" zderzył się z prawidłowo jadącym "Volvo", a ten z kolei rąbnął w ciężarówkę "Skoda".

Filozoficznie możnaby stwierdzić, że "Słowaczka rozliczyła się na naszej drodze z... Czechem". To jednak niczego nie zmienia. Natomiast wskutek tego wypadku obrażeń ciała doznał - co dość dziwne! - kierowca ciężarowej "Skody" oraz pani z "Citroena" i jej pasażerka.

Wszystko to jest nieco szczególnie... Zwłaszcza, że według moich wieloletnich obserwacji pojazdy z tablicami słowackimi oraz czeskimi poruszają się z dużą rozwagą. Natomiast ponad miarę "szpanują" ci z niemieckimi tablicami rejestracyjnymi.

TO BYŁ MOTOROWERZYSTA Z KOBIÓRA

26 tegoż miesiąca, około 15.30, jadący motorowerem "Romel" mieszkaniec Kobióra też nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z samochodem "Peugeot". Obrażeń doznał, co niemal oczywiste, motorowerzysta.

"TICO" BEZ TABLICY

Nocą z 25 na 26, na parkingu przy KWK "Pniówek", nieznany sprawca skradł tablicę rejestracyjną z samochodu "Tico" (to takie małe, ale bardzo "wizgiernie!") na szkodę mieszkańca Pawłowic. Szkada wynosi "tylko" 66 złotych, ale przecież dokonano jej dla przygotowania większej szkody, czyli opatrzenia tablicą innego skradzionego pojazdu.

JESIENIĄ ZIEMIA RODZI TAKŻE... NIEWYBUCHY!

26, około 18.40, mieszkanka Warszowic z ulicy Pszczyńskiej zgłosiła, że podczas prac ziemnych znalazła niewybuch. Ówże niewybuch to zardzewiały granat, ale ciągle groźny. Powiadomiono jednostkę wojskową w Gliwicach.

Tu przypomnienie i ostrzeżenie: jesienią najbardziej zagłębiały się w rolę, zwłaszcza rolnicy. Policja (i ja!) prosimy o zachowanie dużej ostrożności. Bo ciągle pod powierzchnią czeka nas wiele śmiertelnych niespodzianek. Przecież przez obszar gminy front radziecko-niemiecki przebiegał ponad sześć tygodni. Dlatego obie walczące armie zdolały nasiać tu tego świństwa, że starca go na pięćdziesiąt i więcej lat.

POPYT NA FOTELE SAMOCHODOWE WCIĄŻ TRWA!

Nocą z 26 na 27 nieznany sprawca wyłamał zamek i wkradł się do "Fiata 126p", który parkował na ulicy Wojska Polskiego w Pawłowicach-Osiedlu. I wywłókł z niego dwa przednie fotele, wartości około 200 złotych.

Co do tej wartości - to bym dyskutował. Bo na pewno taki fotel w sklepie motoryzacyjnym jest droższy, natomiast złodziej sprzedaje go po dwadzieścia - trzydzieści złotych. I będzie na parę półlitrówek.

OFIARĄ ROWER GÓRSKI

Kolejnej nocy, także "nieznany sprawca" (niestety, najczęściej występują w tych zapiskach!) wyrwał skobel w drzwiach piwnicy przy ulicy Górnicej w Pawłowicach-Osiedlu i skradł rower górski. Mieszkaniec - właściciel poniósł szkodę w wysokości 550 złotych.

PRZECIĘZ OD WIEKÓW WIADOMO: OKAZJA CZYNI ZŁODZIEJA!

Tejże nocy (27 na 28) "NS" (czyli "nieznany sprawca") skradł z prywatnej posesji w Studzionce (ulica Robotnicza) samochód osobowy "Opel Ascona" - otwarty i z kluczykami, dokumentami oraz pieniędzmi. Właściciel - mieszkaniec cnej Studzionki stracił około 5.400 złotych.

Przykro mi, że muszę przygadać poszkodowanemu (bo złodziejowi należy się "odsiadka na kiblu!"). Skąd tyle naiwnej ufności? Jedyne w amerykańskich filmach (zazwyczaj kryminalnych) zostawia się wozy z kluczykami i otwartymi drzwiami - zarówno na głównych ulicach jak i w zaułkach, gdzie "tylko w mordę dostać!". Nie wiercie - bo widziałem! Amerykanie też nie tacy ufni i starannie strzegą swoich czterech kótek, na ogół o wiele droższych niż te europejskie.

"OPLA" PODRUCONO POD... URZĄD GMINY

To dopiero wiadomość, czyli w języku zachodnich dziennikarzy "NEWS"! Otóż 29 sierpnia, około godziny 14.00, na parkingu przed Urzędem Gminy w Pawłowicach (Czytajcie! Czytajcie!) znaleziono nieuszkodzonego "Opla Ascona", skradzionego nocą z 27 na 28 w Studzionce.

Dziw na dziwy!

I może rzeczywiście w tym wyjątkowym przypadku ktoś wziął go sobie - jak to dziwnie określa pewien artykuł Kodeksu Karnego - "do krótkotrwałego użytku".

Ów "krótkotrwały użytkownik" nie podjechał pod Komisariat, bo wiodocznie - i w ostateczności - wolał mieć do czynienia z władzą samorządową. A ta nie posiada "narzędzi zastosowania siły" czyli pały. A może bardziej ufa własnie... samorządowi?!

To warte zapamiętania!

TAKI SOBIE "MAŁY GANG"-?!

Znowu Studzionka... Wprawdzie nie leży ona w naszej gminie (jak dotychczas!), za to leży w zakresie działania naszego Komisariatu. Stąd te wiadomości w tym miejscu. Otóż 29 sierpnia około 23.30, na terenie prywatnej posesji przy ulicy Wieczorka mieszkaniec Chorzowa i nieznany mężczyzna pobili właścicielkę i jej syna. Oboje doznali uszkodzeń ciała i umieszczono ich w szpitalu.

Zemsta małego gangu, jakiś odwet czy wymuszenie? W każdym razie to najgorsze, co dzieje się w Warszawie, Gdańsku czy okolicach - nie jest też dalekie od nas. Jednakże skoro w jednym z napastników rozpoznano faceta z Chorzowa, to - mam nadzieję - policja dojdzie po tej nitce do kłębka.

SKRZYŻOWANIA - PUŁAPKI W PNIÓWKU

30 sierpnia w Pawłowicach, na skrzyżowaniu Pszczyńskiej z Orlą jadący "Fordem Sierrą" mieszkaniec Cieszyna nie zachował ostrożności i uderzył w tył "Poloneza", którym kierował mieszkaniec Pawłowic.

Hmm! I tu muszę przyznać rację panu sołtysowi Goszycowi z Pniówka, że jest tam parę skrzyżowań - pułapek, które - tak czy inaczej - wymagają skasowania. A że są - sprawdziłem, gdyś zeszłego roku z p. Damianem Głancem (pozdrowienia!) poznał Pniówek od podszewki.

"NIEZNANY SPRAWCA" SPÓD ZNAKU SKOBLA

30, o godzinie 18.30 mieszkaniec Pawłowic Osiedla zgłosił w Komisariacie, że między 27 a 30 tego miesiąca "NS" ("nieznany sprawca") wyrwał skobel w drzwiach jego piwnicy i skradł rower turystyczny "Cobra", wartości 425zł.

JAKA NA TO RADA? CHYBA JEDNAK JAKAŚ JEST!

Czy znowu przypominać - jak to wielokrotnie czyniłem - że "strzeżonego Pan Bóg strzeże"! Skoble i kłódki nie wystarczają, co widać i słychać. Dlatego najlepszym ubezpieczeniem przed włamaniem są: a) czujność mieszkańców na kręcące się po kłatkach podejrzanego osoby, b) wprowadzanie zasady zamykania bloków o godzinie 22.00 (z daniem kluczy wejściowych rzeczywistym mieszkańcom!). Ja kiedyś w takich warunkach i przez wiele lat mieszkałem i było o wiele bezpieczniej, a złodziej na pewno nie mniej. Tylko czy to przejdzie w naszych warunkach i przy szczególnym rozumieniu demokracji przez niektórych lokatorów - się pytam. I odpowiadam: raczej wątpię!

ciąg dalszy na następnej stronie

Z policyjnych raportów

c.d. z poprzedniej strony

DZIESIĄTKI LUDZI CODZIENNIE PATRZY NA "NS"!

Bo kolejna sprawa również z tej dziedziny. W nocy z 31 sierpnia na 1 września "NS" ("nieznany sprawca") włamał się do pomieszczenia piwnicznego przy ulicy Górniczej w Pawłowicach-Osiedlu. I na szkodę mieszkanki skradł aż dwa rowery górskie, łącznej wartości 950zł.

Podejrzewam, że ten "NS" ("nieznany sprawca") to najczęściej ten sam osobnik wyspecjalizowany we włamaniach. I tyle oczu codziennie na niego patrzy, a jakoś nikomu nie zaświta, że...

Za stalinizmu nawoływano (i zobowiązywano!) do okazywania... "czujności klasowej", bo niby w każdym czaił się wróg, więc każdy każdego miał śledzić i na niego "zapodawać". To odeszło w niechlubną przeszłość.

Jednakże w stosunku między mieszkańcami, może powstać jakże potrzebna solidarność przeciwko przestępcom. Bo inaczej "rozdziobią nas kruki, wrony..."

DO "BAJKI" W KRZYŻOWICACH

Zacznijmy wrzesień, bo już przecież trwa i wydarzenia biegają. Tym razem wiadomość z Krzyżowic, które - na ich szczęście - ileż są spokojniejsze niż Pawłowice czy Osiedle.

A jednak... Jest tam restauracja "BAJKA" (przy ulicy Zwycięstwa), do której mieszkańcy wyrażali wobec mnie bardzo różny stosunek. Jednakże gdzie żyją ludzie - tam na ogół są restauracje, bo ludziom potrzebne. Byłe zapewniły odpowiednią kulturę działania oraz spokój otoczeniu. Ale to na marginesie...

Otóż nocą z 1 na 2 września wyważono drzwi do lokalu i dokonano dużej kradzieży na szkodę właściciela. Zniknął mianowicie mikser i znaczna ilość alkoholu (wartość około 10.070 złotych) oraz cztery gry zręcznościowe.

KOMENTARZ:

1 - z ubolewaniem stwierdzam, że skala wykroczeń i przestępstw zaczyna wzrastać. Policja ma co robić. Czy może zrobić wszystko? A czy jest ktoś taki na Ziemi?

2 - w tej sytuacji wręcz niezbędne jest zwiększenie czujności mieszkańców. Niefrasobliwość sprzyja włamywaczom i złodziejom.

3 - odrębny temat to wykroczenia drogowe. Tu nie znajduję żadnej rady poza tymi, których wielokrotnie próbowałem udzielać. Na siłę techniki nie ma mocnych! I najgłupszym kierownicą jest ten, który myśli, że jest właśnie... najlepszym.

Informacja uzupełniająca Kto otworzył okno?

Dopiero teraz otrzymałem odpowiedź na zadane w tym dziale (w numerze 16) z 21 sierpnia pytanie: kto pozostawił uchylone okno w SP w Pielgrzymowicach, co umożliwiło kradzież z niej w nocy instrumentu muzycznego. A pytałem dlatego, że z pierwszego ustalenia wynikało, iż "w nocy z 29 na 30 lipca nieznany sprawca wszedł do budynku szkoły przez niedomknięte okno..."

W kolejnej wiadomości, zamieszczonej w numerze 17 z 1 września, też jeszcze kwestii nie wyjaśniono, bo takiej wiadomości nie miałem.

Dopiero drogą pośrednią dotarły do mnie stwierdzenia, że:

- techniczni pracownicy SP okna sumiennie zamykają (a jest ich tam bardzo dużo);

- że włamywacze przygotowali sobie wcześniej wejście podważając okno zawczasu, co jest winą kłopskich zamków a "zasługą" mocnego narzędzia, którym się posłużyli. I do czego się przyznali.

Uzupełniam: pytanie NIE BYŁO ZARZUTEM LECZ WŁAŚNIE PYTANIEM, które dziennikarz ma prawo zadać w każdej sprawie. Jeśli kogoś ono uraziło, to jest mi przykro. Jednocześnie chyba to przejaw nadwrażliwości.

Wtęście dziennikarz nie prowadzi śledztwa lecz informuje tak, jak jest informowany.

PRZETARG NA DZIAŁKI BUDOWLANE

Zarząd Gminy Pawłowice

ogłasza

Na podstawie Uchwały Rady Gminy Nr IX/95/99 z dnia 18.06.1999 r. przetarg nieograniczony na sprzedaż działek budowlanych w sołectwie Golasowice przy ul. Konopnickiej, stanowiące własność mienie komunalne gminy Pawłowice, zapisane w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu Zdroju, w księdze wieczystej KW 435-J oznaczonych nr:

319/9-832m² -cena w. 12.900,00 zł w tym droga 1/4 dz. 329/9

320/9-832m² -cena w. 12.900,00 zł w tym droga 1/4 dz. 329/9

321/9-832m² -cena w. 12.900,00 zł w tym droga 1/4 dz. 328/9

322/9-832m² -cena w. 12.900,00 zł w tym droga 1/4 dz. 328/9

323/9-835m² -cena w. 13.400,00 zł w tym droga 1/4 dz. 328/9

324/9-829m² -cena w. 13.400,00 zł w tym droga 1/4 dz. 328/9

325/9-833m² -cena w. 13.400,00 zł w tym droga 1/4 dz. 329/9

326/9-853m² -cena w. 13.900,00 zł w tym droga 1/4 dz. 329/9

Przetarg odbędzie się w dniu 29 września 1999 r., w sali nr 13 Urzędu Gminy, ul. Zjednoczenia 60, o godz. 11.00.

Wadium w wysokości 10% ceny należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Pawłowice - Bank Spółdzielczy Pawłowice nr konta 84470005-13 36001/1 w terminie do dnia 25 września 1999 r. godz. 15.00.

W razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej, wpłacone wadium ulega przedkowi. Osobom, które nie wygrały przetargu wadium zostanie zwrócone po zamknięciu przetargu lub nie później jak w terminie 3 dni. Szczegółowych informacji udziela się w Urzędzie Gminy w Pawłowicach, ul. Zjednoczenia 60 - budynek b. Geodezja.

Pawłowice, dnia 26.08.1999

Kupię działkę budowlaną na terenie gminy Pawłowice. tel. 471-62-77

Projekt przestrzenny Pawłowic do powszechnego wglądu

O B W I E S Z C Z E N I E

Zarządu Gminy w Pawłowicach

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 89, poz. 415 wraz z późniejszymi zmianami)

zawiadamia się

że projekt planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Pawłowice - gmina Pawłowice obejmujący teren ograniczony:

- od północy granicą z sołectwem Warszawice,
- od wschodu i południa torami kolejowymi,
- od zachodu ulicą Mickiewicza, ulicą Polną, ulicą Zjednoczenia i DK 93,

będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 27.09.1999r. do 29.10.1999r. w siedzibie Urzędu Gminy w Pawłowicach - budynek "B", 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60, w godzinach 8.00 - 15.00 (we wtorki do 18.00)

Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Gminy z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Pawłowice, 16.09.1999r.

Oryginalne otwarcie II Publicznego Gimnazjum "PRZEDSTAWIAM - to są wasi nauczyciele..."



Oryginalnie zainaugurowano II Publiczne Gimnazjum w Pawłowicach-Osiedlu.

Po błogosławieństwie, udzielonym przez ks. **Jana Kapuścioka**, proboszcza parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego (który - jak mówili obecni - nie szczędził wody święconej), nastąpiło przecięcie wstęgi i gimnazjum zostało otwarte.

Następnie uczniowie **Ania Ciorkowska**, **Mateusz Szymura** i **Damian Łebek** pokrótce omówili historię swej nowej "uczelni".

Dyrektor p. mgr **Władysław Saletnik** i wicedyrektor p. mgr **Piotr Czekaj** przedstawili uczniom ich nauczycieli. Żeby nikt nie miał wątpliwości, od kogo będzie pobierał wiedzę. (I nikomu przez to nie spadła korona z głowy.)

Kadrę II Gimnazjum, liczącego 269 uczniów (a więc największego w gminie a iluż ich będzie za rok, za dwa lata!) tworzą pp. **Barbara Adamczyk**, **Elżbieta Andrzejewska**, **Krystyna Boczek**, **Alicja Budniok**, **Alicja Burda**, **Alina Czekaj**, **Piotr Czekaj**, **Bożena Czerwińska**, **Iwona Filipiuk**, **Barbara Kulak**,

Katarzyna Kulik, **Ewa Łyszczarz**, **Barbara Majchrzak**, **Adrian Mencner**, **Krzysztof Krzciuk**, **Sylwia Nowakowska**, **Barbara Popek**, **Mariola Przybyłko**, **Maria Saletnik**, **Iwona Sancewicz**,

Wanda Pydych, **Adam Sztynchny**, **Joanna Czajkowska-Wadas**, **Grzegorz Witosza**, **Aleksandra Żeromska**, **Adam Niedziela**, **Agnieszka Ziemia**, **Wioletta Michałowska**.

I ciekawostka oraz oryginalność: dyrektor i wicedyrektor wystąpili w specjalnie obmyślonych togach oraz biretach, nawiązujących do kształtu polskiej rogatywki.

Wszystko widać na załączonych zdjęciach.

Autorkami tak pomysłowej inauguracji były panie nauczycielki: **Mariola Przybyłko**, **Katarzyna Kulik**, **Barbara Adamczyk** i **Sylwia Nowakowska**.

I niech pierwszy rocznik śmiało sięga po laury!

I znowu trochę nas przybyło...

Zgłoszono następujące urodzenia:

Dominika Szaraj, c. Marka i Katarzyny, ur. 24.07., z Pawłowic,
Wioleta Karzełek, c. Alfreda i Anny, ur. 07.08., z Pniówka,
Patrycja Pojda, c. Mirosława i Urszuli, ur. 14.08., z Pawłowic.

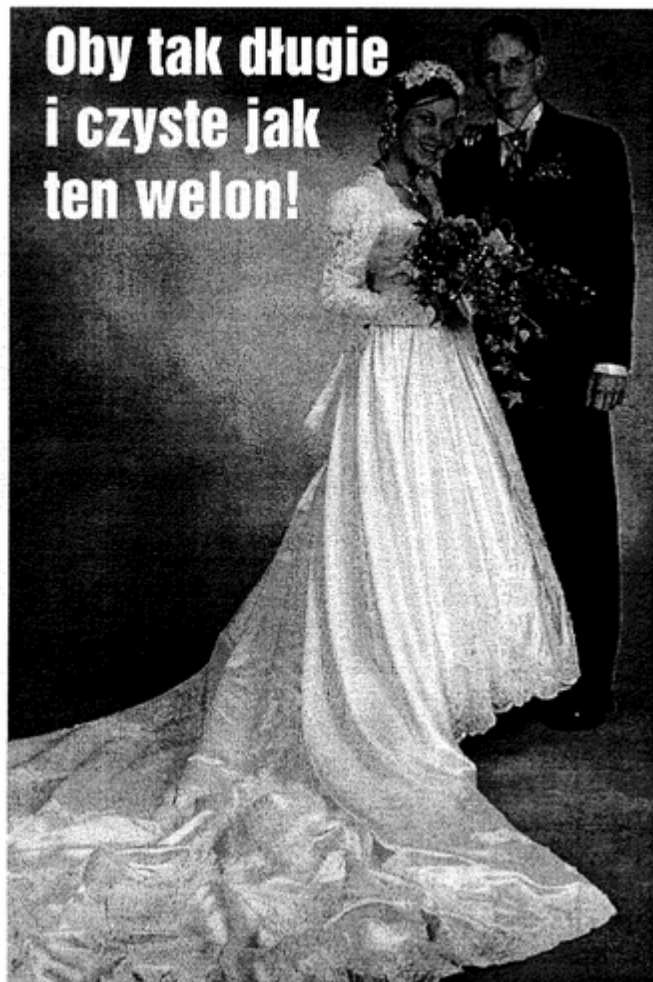
A jednak ku przodowi...

Ostatnio w związku małżeńskie wstąpili Państwo Młodzi:

Maciej Galwas i Joanna Mazur z Krzyżowic,
Dawid Partyka i Agnieszka Biesiadecka z Pawłowic,
Grzegorz Grudzka z Pawłowic i Iwona Matysik z Żor,
Grzegorz Ziebura i Agnieszka Hanslik z Krzyżowic.

Najlepszego!

**Oby tak długie
i czyste jak
ten welon!**



Jeśli ten welon jest zapowiedzią szczęścia małżeńskiego - to będzie ono bardzo długie i czyste. W takiej to wspaniałej kreacji stanęła na ślubnym kobiercu p. Sylwia Majewska z Pawłowic z p. Pawłem Czerwonką, także z Pawłowic.

**"Ja się uśmiecham
do całego świata"**



"Ja się uśmiecham do całego świata!" zdaje się mówić roczniaczka Magdalena Mikołajczyk z Warszowic - i zaraz dodaje: "Ale najradośniej do mamusi!"

W oparciu o dobre wspomnienia...

Po jubilejskich małżeństwach, które dziś przedstawiam, a które były uroczyste przyjmowane przez wójta gmin, kieruję następujące słowa: Życzę Państwu tylu dobrych wspomnień, abyście dzięki nim mogli przetrwać i trudne chwile. A tych wspomnień na pewno nagromadziło się wiele



państwu Annie i Ludwikowi Holewikom z Pawłowic podczas 51 lat wspólnego życia...



oraz państwu Emmie i Franciszkowi Reclikom z Pielgrzymowic, podczas małżeństwa tylko o rok krótszego, niż ich poprzedników.

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice

Redaktor Bronisław Kowalski

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy, tel. 47-21-701

Skład i druk: **KAGA-DRUK** Katowice, tel. 255-34-18, 209-05-48